

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 25 (1405) ABC

Poznań, czwartek 27 stycznia 1949 r.

Cena 5 zł

Bojowe hasło rolnictwa na rok 1949:

Bitwa o hodowlę musi być wygrana!

Min. DĄB-KOCIOŁ o aktualnych zadaniach gospodarczych wsi

KRAKÓW (PAP). „W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zboża mamy dosyć, a nawet częściowo wysyłamy za granicę. Rok bieżący będzie wielką batalią o podniesienie ilościowe i jakościowe bydła i trzody chlewnej. Bitwę tę musimy wygrać i wszystkie przeszkody, hamujące ten rozwój, muszą być usunięte”.

Tak określili główne zadanie rolnictwa na rok 1949 min. rolnictwa Jan Dąb-Kocioł, zagajając trzydniowy ogólnokrajowy zjazd państwowej administracji rolnej, który rozpoczął obrady w dniu 24 bm. w Krakowie.

Na zjazd poświęcony zagadnieniom hodowli przybyło około 1000 pracowników fachowych rolnictwa: inspektorzy wojewódzcy i powiatowi, instruktorzy produkcji zwierzęcej. W obradach uczestniczą przedstawiciele nauki,

Delegacja Zw. Zaw. Literatów u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwedrze czarną kawą uczestników walnego zjazdu delegatów Związku Literatów Polskich oraz przybyłą na zjazd delegację literatów: radzieckich, bułgarskich, czechosłowackich, rumuńskich i węgierskich. W przyjęciu uczestniczyli również: marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski i prezes dr H. Hołodziejski, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów J. Berman, wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski i wiceminister oświaty dr N. Jabłoński.

„PUŁASKI“

omal nie zatonał

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że polski statek towarowy „Pułaski” zderzył się 25 bm. w ujściu Skaldy koło Antwerpii z frachtowcem holenderskim „Lissekerk”. Wskutek zderzenia „Pułaski” doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on zaciągnięty na mieliznę przez holownik ratunkowy.

Ostateczne wyniki wyborów w Japonii

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” podaje z Tokio ostateczne wyniki wyborów do parlamentu japońskiego.

Na 466 miejsc poszczególne partie uzyskały:

liberałowie	— 262 miejsca
demokraci	— 70 „
socjaliści	— 49 „
komuniści	— 36 „
partia robotników roln.	— 6 „

(ugrupowanie to głosi współpracę z partią komunistyczną) — 13 miejsc

Na inne mniejsze partie przypadło łącznie 30 miejsc.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że partia komunistyczna posiadała w poprzednim parlamencie jedynie 4 posłów. Liberalowie konserwatywni zwiększyli swój stan posiadania i zdobyli bezwzględna większość. Partia socjal demokratyczna straciła przeszło połowę swego stanu posiadania.

przedstawiciele władz wojewódzkich, przedstawiciele CUP-u, Min. Przemysłu i Handlu, ZSCH, CRS „Samopomoc Chłopska”, Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich i Centrali Mięsnej.

Mówiąc o obecnych zadaniach państwowej administracji rolnej — min. Dąb-Kocioł podkreślił, że dotychczasowa praca aparatu instruktorskiego w terenie — prowadzona przez Min. Rolnictwa i przez Związek Samopomocy Chłopskiej — szła dwoma równoległymi torami i obejmowała powiaty, rzadko gminy. Nowo opracowane plany podniesienia produkcji rolnej wymagają bardziej skutecznego działania i muszą objąć swym zasięgiem cały teren, aż do gromady włącznie. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych włączyło fachowy aparat terenowy ZSCH do państwowej administracji rolnej i rozszerzyło znacznie jego zakres.

Jeśli dotychczas główną rolę odgrywał mierniczy, komisarz ziemski, a zasadniczym zadaniem aparatu rolnego było wykonanie reformy rolnej, prac regulacyjno-melioracyjnych, to obecnie na pierwszy plan wysuwają się zadania produkcyjne, walka o podniesienie produkcji roślinnej i dokonanie przełomu na odcinku produkcji zwierzęcej.

Dla wykonania tych zadań, pracą w powiecie będzie odciążony kierownik ogrom powiatowy, któremu podlegają gminni instruktorzy rolni.

Obowiązkiem państwowej administracji będzie jeszcze szersze i pełniejsze niż dotąd otoczenie opieką małych i średniorolnych chłopów, dopilnowanie aby pomoc ta zgodnie z intencjami rządu przyczyniła się do podniesienia produkcji rolnej i aby dostała się ona do rąk małych i średniorolnych chłopów.

W roku bieżącym rozpocznie się na wielką skalę szkolenie aparatu instruktorskiego w terenie. W każdym województwie będzie zorganizowany kilkumiesięczny kurs dla instruktorów, co pozwoli na wyszkolenie dostatecznej liczby instruktorów, zdolnych obsadzić większość gmin na terenie całego kraju.

„Główny wysiłek państw administracji rolnej — powędził na zakończenie min. Dąb-Kocioł — skoncentruje się w roku bieżącym w pracy nad jakościowym rozwojem pro-

Jeszcze jedna katastrofa samolotu typu „DAKOTA”

BERLIN (PAP). W pobliżu Lubek na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, rozbił się samolot brytyjski typu „Dakota”, wiozący na swym pokładzie 27 osób z Berlina, w tym kilkoro dzieci. W katastrofie zginęło 10 osób, 17 osób, w tym 3 dzieci, odniosło obrażenia. Władze radzieckie udzieliły rannym niezwłocznej pomocy lekarskiej.

dukcji zwierzęcej. Jest to bojowe hasło całego aparatu rolniczego w centrali i w terenie. „Bitwę o hodowlę musimy bezwzględnie wygrać”.

Jeśli chodzi o jednolitą administrację rolniczą, która powstała w wyniku zmian organizacyjnych, to przedstawia się ona następująco: w województwach pracami rolnymi kierują wojewódzkie działy rolnictwa i ref. rolnych, którym podlegają w powiatach powiatowe referaty rolnictwa i ref. rolnych a tym z kolei instruktorzy gminni. W powiatach powołano również agronomów powiatowych, którzy mają za zadanie kierować pracami powiatowych i gminnych instruktorów, nadzorować wykonanie rolniczego planu gospodarczego, na swoim terenie oraz współpracować z samorządem miejscowym ZSCH, placówkami spółdzielczymi, partiami politycznymi i organizacjami społecznymi. Praca ich będzie miała szczególnie ważne znaczenie w okresach zasiewów, żniw i innych ważnych prac w polu.

Amerykańska zasłona dymna wokół remilitaryzacji Bizonii

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, amerykańskie organa bezpieczeństwa w Hessen miały rzekomo „wykręcić” tajne plany polityków Niemiec zachodnich, zmierzające do utwo-

Śnieg sypie od czterech dni

MOSKWA (PAP). Z różnych okolic Związku Radzieckiego agencja TASS podaje wiadomości o silnych opadach śnieżnych. Z Czkałowa donoszą, że w tamtejszym okręgu już od czterech dni pada śnieg tak obficie, jak nie obserwowano od wielu lat. W pole wyruszyli dziesiątkami tysięcy koczownicy dla uprzątnięcia zwałów śnieżnych. W okręgu Penzy opady śnieżne trwają 3 dni. Warstwa śniegu sięga 25 centymetrów.

Żywiłowe przyjęcie polskiej delegacji rządowej w stolicy Rumunii

BUKARESZT (PAP). Dnia 24 STYCZNIA W GODZINACH RANNYCH, NA UDEKOROWANY POLSKIMI I RUMUŃSKIMI BARWAMI NARODOWYMI DWORZEC MOGOSOAJA W BUKARESZCIE, PRZYBYŁ POCIĄG SPECJALNY WIOZĄCY POLSKĄ DELEGACJĘ RZĄDOWĄ Z PREMIEREM JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM I MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH MODZELEWSKIM NA CZELE. WRAZ Z DELEGATAMI PRZYJECHAŁ AMBASADOR RUMUNII W WARSZAWIE P. RAICIU.

Na peronie delegację polską oczekiwał rząd rumuński in corpore z premierem dr. Petru Groza i ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker na czele, jak również korpus dyplomatyczny, członkowie ambasady R. P. w Bukareszcie z ambasadorem dr. Szymańskim, prasą rumuńską i zagraniczną. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe obu zaprzyjaźnionych krajów. Premier Cyrankiewicz w towarzystwie premiera Grozy, przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami skierował się przed dworzec, gdzie zebrały się liczne poczty sztandarowe, delegacje partyjne politycznych, związkowe zawodowych i różnych organizacji oraz rzesze społeczeństwa Bukaresztu. Delegacji polskiej zgotowano żywiłowe przyjęcie. Obaj premierzy wygłosili przemówienia powitalne, przerywane ustawicznie owacjami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Witając przybyłych w imieniu rządu

RADA

Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyspieszy odbudowę i rozwój krajów demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP). W styczniu bież. roku odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych. Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej, kraje demokracji ludowej i ZSRR uzyskały możliwość przyspieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Narada stwierdziła następnie, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, ponieważ kraje te nie uważają za możliwe podporządkować się dyktawom planu Marshalla, plan ten bowiem narusza suwerenność i interesy gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR, narada uznała za konieczne powołać Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa, której zadaniem będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała periodycznie posiedzenia kolejno w stolicach krajów — uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

100 tys. „policjantów” w Bizonii czeka na nową partię i nowego fuehrera

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie notują z niepokojem wiadomości świadczące o odradzającym się nacjonalizmie niemieckim. Dziennik „Combat” donosi że w Neustadt 120 byłych generałów

niemieckich pracuje nad historią ostatniej wojny. Zadanie to zostało im powierzone przez władze amerykańskie. Wśród nazwisk generałów „Combat” wymienia: Kesselringa, Bodenschatza, von Leeba i Guderiana.

Dziennik przypomina, że po pierwszej wojnie światowej generałowie niemieccy zajmowali się również „pracą naukową” tworząc „komisje statystyczne”, towarzystwa badań historii itp. W kilka lat później objęli oni kierownictwo Wehrmachtu.

Według danych „Combat”, w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie 100 tys. policjantów, kierowanych i szkolonych przez byłych oficerów hitlerowskich. Ponadto 100 tys. byłych wojskowych niemieckich jest zorganizowanych w służbach pomocniczych, jak ochrona magazynów, kolej itp.

„Na tej tablicy odradzającego się imperializmu niemieckiego — pisze dziennik — brak tylko partii nacjonalistycznej i fuehrera. Rolę tę chciałby spełnić Strasser”.

„Liberation” przytacza protest stowarzyszenia pracodawców brytyjskich przeciw odradzającemu się przemysłowi niemieckiemu. Pracodawcy angielscy wyrażają żywe zaniepokojenie z powodu dającej się już odczuwać konkurencji towarów niemieckich na rynkach międzynarodowych. Jeden z członków gabinetu brytyjskiego oświadczył, że w Bizonii politykę gospodarczą dyktują Amerykanie.

zenia w Bizonii wyszkolonych rezerw policyjnych, które stanowiłyby kościół nowej armii niemieckiej.

Szef amerykańskich władz bezpieczeństwa w Hessen, Hubert Teitelbaum utrzymuje, iż o tych planach dowiedział się rzekomo w czasie swej krótkiej podróży inspekcyjnej. Teitelbaum wyraził przypuszczenie, iż plany te opracowane zostały na ostatniej konferencji ministrów spraw wewnętrznych w Bonn.

Agencja ADN podkreśla, że w kołach politycznych Frankfurtu oświadczenie Teitelbauma ocenia się jako próbę Amerykanów zamaskowania dokonywanej przez nich samych remilitaryzacji policji w Niemczech zachodnich. Teitelbaum — zaznacza agencja ADN — usiłuje obecnie zrzucić odpowiedzialność za remilitaryzację na polityków niemieckich, aby wybielił amerykański zarząd wojskowy.

narodu rumuńskiego, premier Groza oświadczył, że oba narody — rumuński i polski — mają przed sobą wspólne zadania do wypełnienia we wspólnym froncie pokoju, na którego czele kroczy Związek Radziecki. Naród rumuński — podkreślił premier Groza — wita z radością wszystko to, co przyczynia się do umocnienia frontu pokoju. Traktuje więc on z najwyższym zadowoleniem przybycie polskiej delegacji rządowej jako jeszcze jeden krok do pogłębienia przyjaźni i współpracy między Polską a Rumunią, współpracy, która jest najlepszą rękojmą przeciwko groźbie niemieckiego militarysty. Przemówienie swe premier Groza zakończył okrzykiem na cześć Polski, jej prezydenta i premiera.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

Z kolei zabrał głos premier Cyrankiewicz, który oświadczył, m. in.:

„Narody nasze przeżywały w prze-

Plenum ZKK wzywa kolejarzy do przedterminowego wykonania planu

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. obradowało w stolicy rozszerzone plenarne posiedzenie Związku Zawodowego Kolejarzy z udziałem aktywistów związkowych z całego kraju.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego posła Kuryłowicza, sekretarza generalnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych — posła Tadeusza Cwik — wygłosił referat o zadaniach ruchu zawodowego, w świetle uchwał Kongresu PZPR.

W szerokiej dyskusji aktywiści ZKK nawiązując do referatu wskazywali na potrzebę szerszego włączenia bezpartyjnych do aktywnej pracy związkowej w kierownictwie kół, oddziałów i okręgów Związku. Podkreślano w dyskusji, że masowe kolejarze pozytywnie oceniają reformę plac, która podniesie wydajność pracy i przyczyni się do dalszego wzrostu współzawodnictwa.

Wielu mówców poruszając zagadnienie walki z biurokracją wskazywało na istniejące możliwości usunięcia szeregu przerostów biurokratycznych. Walka z biurokracją — oświadczył jeden z mówców — winna być naczelnym zadaniem pracy związkowej.

Wiceprzewodniczący ZKK poseł Zukowski złożył sprawozdanie z wykonania zobowiązań przedkongresowych. W Czynie Kongresowym uczestniczyło 2718 jednostek służbowych i kolejowych zakładów pracy. Dzięki ofiarności blisko 400-tysięcznej masy pracowników kolejowych — oświadczył wiceprzewodniczący ZKK — Czyn Kongresowy przyniósł Państwu wielomilionowe oszczędności.

W drugim dniu obrad poszczególni mówcy zwracali uwagę na potrzebę jeszcze ściślejszej współpracy ZKK z administracją kolejową w dziedzinie współzawodnictwa pracy, przede wszystkim w celu ustalenia norm wydajności. Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący ZKK p. Zukowski, stwierdzając, że w najbliższym czasie utworzone będą komisje społeczne, które ustalać będą normy współzawodnictwa

Szerzenie przyżni polsko-radzieckiej na terenie szkolnym i społecznym tematem krajowej konferencji nauczycielskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. w sali konferencyjnej ZNP w Warszawie rozpoczęła obrady 3-dniowa krajowa konferencja nauczycielstwa, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Celem obrad jest ustalenie metod współpracy w szerzeniu i pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej na terenie szkolnym i społecznym.

W konferencji wzięli udział: prezes Zarządu Głównego TPPR minister sprawiedliwości Świętkowski, wiceminister oświaty Krasowska, wiceminister oświaty Jabłoński, prezes Zarządu Głównego ZNP Pokora, przewodniczący Zarządu Głównego ZNP gen. Zarzycki, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz przeszło 500 delegatów oddziałów terenowych ZNP i kół TPPR.

Minister Świętkowski w referacie programowym pt. „Stosunki polsko-radzieckie” nakreślił dzieje stosunków pomiędzy narodami polskim i rosyjskim od epoki jagiellońskiej aż do chwili obecnej.

Po omówieniu roli Związku Radzieckiego, stojącego na czele obozu walczącego o pokój i sprawiedliwość społeczną i naświetleniu podstawowych wytycznych radzieckiej polityki zagranicznej min. Świętkowski zakończył swój referat słowami:

„Całkowite zwycięstwo w społeczeństwie polskim prawdy o Związku Radzieckim, jako o kraju zwycięskiego socjalizmu, stanowi najszlachetniejsze zadanie, stojące przed nauczycielami polskimi, wychowawcami przyszłych obywateli Polski Socjalistycznej”.

W piątek posiedzenie WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że następne posiedzenie WRN odbędzie się w piątek (28 bm.) o godz. 10 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

OPRZEM SATORY
Kłuj
Szpilki
Tygodnik satyryczny

pracy, stosownie do warunków panujących w poszczególnym zakładzie pracy.

W dalszym ciągu obrad p. Popielas wygłosił referat o reformie plac, po czym plenum uchwaliło budżet ZKK na rok 1949. Z budżetu tego na akcję socjalną przeznaczono 1 828 450 000 zł.

Na zakończenie obrad zebrani uchwaliło rezolucję, w której wzywa masę kolejarzy do stopniowego przechodzenia z indywidualnej formy współzawodnictwa do współzawodnictwa zespołowego. Plenum wzywa kolejarzy do przyjmowania nowych, konkretnych zobowiązań produkcyjnych, a w szczególności do przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku planu trzyletniego.

Nowy układ zbiorowy dla spółdzielców likwiduje istniejący chaos i znosi przerosty

WARSZAWA (PAP). Dnia 24 bm., w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, została podpisana nowa umowa zbiorowa dla pracowników spółdzielczości. Nowa umowa reguluje uposażenia pracowników spółdzielczych w całym kraju, likwidując istniejący dotąd chaos w uposażeniach.

Dotychczasowe umowy nie obejmowały nie tylko wszystkich pracowników spółdzielczości, ale nawet żadnej poważniejszej grupy, gdyż zawierane były odrębnie przez poszczególne placówki spółdzielcze. Wytworzyła się taka sytuacja, że przy zbyt wygórowanych uposażeniach pewnej bardzo niewielkiej grupy kierowniczej, pracownicy niższych grup uposażeniowych byli pokrzywdzeni.

Świadkowie obciążają Szelągiewicza w procesie przeciwko pracownikom DOKP

W dalszym ciągu procesu przeciwko pracownikom kolejowym DOKP Poznań — Szelągiewiczowi i towarzyszącyemu nadużycia w Wydziale Apropowizacyjnym DOKP w Poznaniu, przesłuchano pierwszych świadków w liczbie około 20.

Wszyscy potwierdzili zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, odnoszące się do Witalisa Szelągiewicza. Szelągiewicz stara się z nich wytłumaczyć, lecz świadkowie stwierdzają, że zeznania oskarżonego są kłamliwe. Oskarżony zawiązał co prawda prywatnie transakcje, jednak doręczał kwity z podpisem „referent PKP”. Świadkowie zeznają również, że Szelągiewicz nie wywiązywał się ze swoich umów, tj. nie dostarczał towaru wzgl. dostarczał tylko częściowo, jak to było z zakupem ziemniaków dla Katowic itp.

Proces trwa. (lc)

Za znęcanie się nad Polakami i Żydami dwaj niemieccy oprawcy — Vogl i Riedl skazani na więzienie

Władze amerykańskie w Niemczech wydały swego czasu władzom polskim dwóch zbrodniarzy wojennych — 47-letniego Karola Vogla z Augsburga i 60-letniego Jakuba Riedla z Moosburga. Pracowali oni w okresie okupacji, od 1940 do 1945 r., jako majstrów w firmie budowlanej Sager i Woerner w Poznaniu. Firma ta wykonywała pracę przy budowie jeziora cybińskiego, schronów przeciwlotniczych oraz lotnisk w Krzeszynie i Ławicy i zatrudniała przeważnie Polaków i Żydów z obozów pracy.

W maju ub. roku obaj zbrodniarze, którzy znęcali się w bestialski sposób nad podległymi im pracownikami, stanęli przed Sądem Okręgowym w Poznaniu i skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Od wyroku tego wnieśli kasację do Sądu Najwyższego, który na sesji wyjazdowej w Poznaniu uchylił wyrok co do wymiaru kary i przekazał sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

W związku z tym onegdaj odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Zeznania świadków dodatkowych potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Szczególne brutalnie postępował z Polakami Vogl, bijąc ich za najmniejsze przewinienia, a nawet często bez powodu. Do bicia używał on poza pięścią, twardych narzędzi, nie wyłączając łopaty i kilofów. Jak bardzo Vogl nie liczył się z życiem podległych mu robotników, świadczy fakt, że gdy przy pracach koło jeziora Cybińskiego, kierowca kolejki wąskotorowej nie prowadził jej należycie, Vogl stanął sam przy kierownicy i bez skrępowań wjechał na kolumnie Żydów, pracującą na torze. Skutkiem tego jedna osoba poniosła śmierć, a druga doznała ciężkich obrażeń. Poszkodowany przez Vogla 63-letni robotnik (dziś 67 lat), Józef Piechoła zeznał, że brutalny Niemiec zmasakrował go za drobne uchybienie przy pracy. Riedl — jak zeznali świadkowie — znęcał się bestialsko nad pracownikami Żydami. Używał do bicia grubej pałki, z którą się nigdy nie rozstawał.

W toku rozprawy odczytano zeznania świadków, którzy przyznali się do ujęcia oskarżonych, złożone przed władzami amerykańskimi w Niemczech, oraz zeznania świadków z poprzedniej rozprawy. Po przemówieniu oskarżyciela publicznego, prok. Kaczmarek, który ponownie zażądał od oskarżonych kary śmierci i przemówieniu obrońcy, wyznaczono z urzędu. Sąd wydał wyrok, na mocy którego Vogl skazany został na 10 lat, zaś Riedl —

gólności do przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku planu trzyletniego.

W politycznej rezolucji plenum ZKK wzywa wszystkie ogniwa związkowe do wzmocnienia ideologicznej spójni z PZPR oraz do pogłębienia wśród ogółu pracowników PRP świadomości, że realizacja wskazań kongresowych prowadzi klasę pracującą na drogę dobrobytu i kultury.

Ponadto plenum uchwaliło rezolucję w sprawie Światowej Federacji Związków Zawodowych. W rezolucji czytamy m. in.: „Wniosek przywódców związków zawodowych Wielkiej Brytanii i USA, domagający się zawieszenia działalności SFZZ, jest zamachem na podstawowe prawa społeczne i gospodarcze oraz na swobody demokratyczne mas pracujących”.

Dotychczasowe umowy nie obejmowały nie tylko wszystkich pracowników spółdzielczości, ale nawet żadnej poważniejszej grupy, gdyż zawierane były odrębnie przez poszczególne placówki spółdzielcze. Wytworzyła się taka sytuacja, że przy zbyt wygórowanych uposażeniach pewnej bardzo niewielkiej grupy kierowniczej, pracownicy niższych grup uposażeniowych byli pokrzywdzeni.

Nowa umowa obejmująca wszystkich pracowników spółdzielczości w całym kraju zmniejszyła niektóre, niesłusznie zbyt wygórowane uposażenia, a podwyższyła dotychczasowe zarobki ogromnej większości pracowników spółdzielczych, szczególnie zaś grup dotychczas najgorzej uposażonych.

Nowa umowa jasno wskazuje miejsce spółdzielczości, którą wyraźnie włącza się do ogólnego planu państwowego co przekreśla dotychczasowe niezdrowe tendencje separatystyczne spółdzielczości.

Surowe kary więzienia za nadużycia w dyrekcji P.M.T.

WARSZAWA (PAP). Warszawska delegatura Komisji Specjalnej wniosła do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia w sprawie wielkich nadużyć, popełnionych w Polskim Monopolu Tytoniowym.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Walerian Czapla, dyr. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowe Warsztaty Remontu Obrabiarek (dawnie AVIA), Czesław Rutkowski, szef biura konstrukcyjnego maszyn tytoniowych Polskiego Monopolu Tytoniowego, inż. Stefan Schiller, dyrektor techn. oraz właściciele prywatnych warsztatów remontowych i budowy maszyn tytoniowych Stefan Petowski, Stanisław Janiak i Ryszard Elbe.

Podczas przewodu sądowego, który toczył się w trybie doraźnym ustalono, iż osk. Walerian Czapla nie dbał o rozwój powierzzonego jego kierownictwu przedsiębiorstwa państwowego, lecz świadomie ograniczał jego działalność i możliwości. Sąd wymierzył Czapli karę 8 lat więzienia.

Czesława Rutkowskiego skazano na karę 5 lat więzienia za to, że jako szef biura konstrukcyjnego Polskiego Monopolu Tytoniowego systematycznie przyjmował łapówki w zamian za przychylnie ustosunkowanie się do starań o uzyskanie zamówień.

Przeciwko oskarżonemu inż. Stefanowi Schillerowi sąd wymierzył karę 11 lat więzienia za to, że na stanowisku dyrektora technicznego Polskiego Monopolu Tytoniowego żądał i przyjmował łapówki w wysokości od 50 tys. zł do 200 tys. zł od przedsiębiorców prywatnych Stefana Piętowskiego, Stanisława Janiaka, Ryszarda Elbe i innych, w zamian za dopuszczenie ich do udziału w przetargach zamkniętych, ogłaszanych przez Polski Monopol Tytoniowy.

Działalność na szkodę polskiej ludności

Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu wzywa wszystkie osoby, którym znana jest przestępstwa działalności Antoniego Pałlunasa (na zdjęciu), urodzonego 12. III. 1901 r. (słynna Jana i Teresy z domu Pujzys), z zawodu urzędnika kryminalna, do zgłoszenia się osobiście lub pisemnie do Prokuratury S. O. w Poznaniu (pok. 80), znak akt XI. Ds. 2590/47.

Pałlunasa, pochodzący z Poniewiezia (Litwa), podejrzany jest o to, że w czasie okupacji działał na szkodę ludności polskiej, jako strażnik fabryczny („Werkschutzmann”) w b. firmie D. W. M. w Poznaniu i jako członek organizacji SS.

Polskie dzieła ludowe zdobyły uznanie Francuzów

PARYŻ (PAP). Tygodniki paryskie, komentując w dalszym ciągu wystawę polskiej sztuki ludowej w Paryżu, wyrażają się jednomyślnie ze szczerym uznaniem o wartości artystycznej polskich eksponatów. Recenzje opublikowały ostatnio „Le Figaro Littéraire”, „Parallele” oraz „Carrefour”.

Robotnicy zwyciężyli Wody Elblązki opadają

OLSZTYN (PAP). Na skutek silnego północno-wschodniego wiatru, masy wody z zalewu świętego wdary się do rzeki Elblązki i Kanalu Elbląskiego, podnosząc poziom wody o 1 m. W dniu 22 bm. w godzinach rannych, sytuacja na niektórych odcinkach była bardzo groźna, gdyż woda groziła uszkodzeniem wałów ochronnych i zalaniem okolicznych miejscowości. Na zagrożone odcinki przybyła straż ogniowa i brygady robotnicze z zakładów elbląskich, które umocniły wały ziemią i workami z piaskiem. W godzinach popołudniowych sytuacja uległa poprawie. Wiatr osłabł, zmieniając kierunek. Poziom wody w kanale i rzecze obniżył się o 15 cm. Jak dowiaduje się korespondent PAP niebezpieczeństwo już minęło.

Chciał zarabiać więcej „zarobil” więzienie

WŁOCŁAWEK (PAP). Przed Sądem Okręgowym we Włocławku odbyła się rozprawa przeciwko b. dyrektorowi państwowych zjednoczonych fabryk fajansu we Włocławku, Franciszkowi Ziółkowskiemu. Ziółkowski odpowiadał za dokonanie nadużyć na szkodę fabryki. M. in. zakupił on nielegalnie 234 kg kobaltu, zarabiając na tej transakcji 47 tys. złotych. Nieuczciwy dyrektor skazany został na 4 lata więzienia.

Chybiony manewr

Coraz wyraźniej zaznaczająca się spójność związków zawodowych, należących do Światowej Federacji Zw. Zaw. oraz coraz bardziej wazki ich głos w walce o podwyższenie poziomu życia robotników, o zagwarantowanie swobód demokratycznych i o trwałą pokój między narodami, jest od przeszło pół roku przedmiotem zaciekłych ataków monopoli kapitalistycznych.

Próba rozbitcia jedności ruchu robotniczego na ostatnim posiedzeniu Biura Wykonawczego SFZZ przez trzy organizacje: brytyjską, amerykańską i holenderską przygotowywana była od dawna przez agentów amerykańskich.

W ciągu całego ub. roku reakcyjni przywódcy związków zawodowych skupieni w Amerykańskiej Federacji Pracy Green i Brown przygotowywali grunt do realizacji tego planu. Przy pomocy departamentu stanu USA i środków hojnie dawanych przez administrację „planu Marshalla” A. F. P. usiłowała rozbić związki zawodowe w poszczególnych krajach. W początkach 1948 roku powstała Łacińsko-Amerykańska Federacja Pracy dla rozbitcia, istniejącej masowej „Konfederacji Pracujących Łacińskiej Ameryki” (20 republik). Na wiosnę tegoż roku powstał londyński komitet administracyjny AFP dla rozbitcia jedności związków zawodowych w zachodniej Europie. W lecie tegoż roku próbowano utworzyć sekretariat azjatycki A. F. P. dla rozbitcia młodych związków zawodowych w Azji. Według oświadczenia Greena Ameryka wydała dotychczas na rozbijającą robotę 160 milionów dolarów.

Akcja ta nie dała jednak pożądanym wyników. Świadczą o tym fakty, następujące: wzrost fali strajkowej w zachodniej Europie, wzmocnienie jedności bojowej klasy robotniczej we Francji i Włoszech przeciwko podżegaczom do wojny i wycisgowi zbrojeń, załamanie się antykomunistycznej nagonki w angielskich związkach zawodowych, zjednoczenie związków zawodowych w Chinach i narastające ruchy strajkowe w Japonii. Gdy manewry rozbitcia od wewnątrz nie osiągnęły celu Anglosasi zastosowali atak frontowy na Światową Federację Zw. Zawodowych. Opublikowanie w tygodniu ubiegłym zebrania Komitetu Wykonawczego SFZZ przez delegatów amerykańskich, brytyjskich i holenderskich, gdy odrzucony został wniosek angielski zawieszania na rok działalności SFZZ ma na celu rozczłonkowanie ruchów zawodowych na dwa obozy: imperialistyczny i wierny interesom robotniczym.

Sekretarz generalny SFZZ Sailant zapowiedział, że Komitet Wykonawczy zbierze się ponownie w Paryżu dnia 29 — 31 stycznia br. celem ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. W międzyczasie rady generalne brytyjskich, holenderskich i amerykańskich związków zawodowych powezmą ostateczną decyzję.

Bez względu na wynik tych narad można ze spokojem oczekiwać, że ostatecznie zwycięży idea światowego ruchu robotniczego, reprezentowana w SFZZ, obejmującej dziesiątki milionów ludzi pracy, walczących o postęp socjalistyczny i wolność narodów. (hb)

Już rozpoczęła się produkcja zgrzeblarek

Wychowankowie Szkoły Przesp. Przem. odbudowali fabrykę

W Zielonej Górze, przy ul. Jana z Kolna, znajduje się kompleks budynków fabrycznych, które przez nikogo nie objęte niszczały w zastraszającym tempie. Jesienią ub. roku z dawnej fabryki pozostały tylko nagie mury, nadające się właściwie do rozbiórki.

W takim to stanie przejęła obiekt Lubuska Fabryka Zgrzeblarek z zamiarem utworzenia tutaj oddziału produkcyjnego. Wykonanie wszelkich prac związanych z odbudową fabryki powierzono 89 absolwentom zielonogórskiej Szkoły Przesp. Przem. nr 21.

Młodzież z zapalem przystąpiła do pracy. Pod kierownictwem inż. Mieczysława Pluteckiego i nadmistrza Zygmunta Rymarskiego chwyciła za łopaty, kielnie i młotki. Mieszkańcy okolicznych domów obserwowali w rosnącym podziwem wyniki tej pełnej trudności i mozoli pracy.

W niespełna trzy miesiące fabryka była gotowa. W Zielonej Górze wyrosł nowy, pełnowartościowy zakład pracy, w którym kilka dni temu rozpoczęła właściwą produkcję maszyn włókienniczych. Dziś młodzi fachowcy, którzy własnymi rękami zbudowali fabrykę i poznali najlepiej, ile wysiłku wymaga jej budowa — porzucili łopaty i kielnie i stoją przy tokarkach czy frezarkach.

Za prace dokonane przy odbudowie fabryki zostali wyróżnieni i nagrodzeni: Sztaba Jerzy, Skorupski Czesław, Grabowski Bolesław, Chreściński Henryk, Dziega Stanisław i Sliwiński Jerzy. Nadto wyróżniony został robotnik Gustaw Helwig.

Dyrekcja fabryki otacza troskliwą opieką młode kadry. Większość absolwentów poza praktycznym wykonywaniem zawodu, kształci się nadal teoretycznie i uczęszcza do szkoły przemysłowej, istniejącej przy Zaodrzańskich Zakładach. Wszyscy mieszkają w wzorowo prowadzonym internacie fabrycznym. Po pracy gromadzą się przeważnie w bibliotece, czasopisma, radioodbiornik itd. Chłopcy mają swój własny samorząd i sąd koleżeński.

Kiedy w następnym miesiącu opuszczą fabrykę pierwsze lubuskie zgrzeblarki — będzie to w dużej mierze zasługą absolwentów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. (Zg)

U naszych PRZYJACIÓŁ

W Uniwersytecie Berneńskim odbyła się akademія, zorganizowana z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Na akademię przybyli wybitni przedstawiciele nauki i sztuki oraz studenci.

Wydział dystrybucyjny filmu czechosłowackiego złożył w roku bieżącym 425 nowych kin tak, że przy końcu bieżącego roku w Czechosłowacji będzie ogółem 3000 kin a do końca planu pięcioletniego 4.100 kin. Czynnione są starania, aby w ciągu jednego roku we wszystkich kinach w państwie wyświetlone zostały wszystkie filmy krajowej produkcji.

Działalność na szkodę polskiej ludności

Według ostatnich danych, liczba łóżek szpitalnych w ZSRR powiększyła się o 27 tysięcy, liczba miejsc w sanatoriach o 28 tysięcy, liczba lekarzy o 24 tysiące.

W roku 1944 Bułgaria zorganizowała szeroką akcję na wsi, w celu wprowadzenia uprawy kukurydzy. Obecnie Bułgaria może się poszczycić wypełnieniem zamierzonych planów. Chłopi oraz spółdzielnie chętnie zawierają umowy kontraktowe, które zapewniają im rynek zbytu oraz stałość cen.

Uzbekistan zajmuje pierwsze miejsce jeżeli chodzi o zbiory bawełny z jednego ha. Cały proces uprawy bawełny w tym kraju został zmechanizowany. W bieżącym roku Uzbekistan otrzyma tysiące nowych traktorów bawelnianych, siewników i innych maszyn.

zapewnia każdemu pracę

Kto chce pracować znajdzie pracę — Brak wykwalifikowanych sił — Prace interwencyjne dla robotników sezonowych — Z Kalisza ludzie nie chcą wyjeżdżać

— Odpowiadałaby panu praca w firmie X?
 — A ile płacą?
 — Dlaczego porzucił pan poprzednie miejsce pracy?
 — Bo... bo za mało płacili.
 — Z pańskimi kwalifikacjami trudno o lepszą posadę. Trzeba się raz wreszcie zdecydować. Pracy nie można zmieniać jak rękawiczki, a żadne wynagrodzenie musi przeliczyć odpowiednio posiadanej kwalifikacji. Czy przyjmie więc pan ofiarowaną posadę?
 — Dobrze.
 Za interesantem zamknęły się drzwi.

— A pan? — pada pytanie w naszym kierunku.
 Legitymacja dziennikarska wpływa na wyjaśnienie oblicza zastępcy kierownika Urzędu Zatrudnienia.
 — Chodzi więc panu o dane dotyczące działalności naszego urzędu...
 Skrzętnie notujemy informacje.
 — U nas panuje ruch bez przerwy — słuchamy wyjaśnień — a poszukujących pracy jest wielu. Nie znaczący to bynajmniej, by nie było dla nich zajęcia. Są np. tacy — jak miał pan możliwość

O czym należy pamiętać przy nadawaniu paczek pocztą

Pocztą przysługującą do współzawodniczenia pracy, dąży do usprawnienia służby pocztowej między innymi także w zakresie doręczania paczek.
 Ambicją doręczycieli, walczących o podniesienie poziomu pracy, jest doręczyć prawidłowo, szybko i do właściwych rąk powierzoną im przesyłkę.
 Do działu niedoręczalnych przesyłek napływa duża ilość paczek, których nie można doręczyć z powodu zderzenia lub zatarcia na transporcie adresu odbiorcy czy nadawcy. Takiej paczki nie można ani doręczyć odbiorcy ani zwrócić nadawcy, a obaj mogą podać w wątpliwość solidność instytucji oraz uczciwość pracowników, jakkolwiek najzupełniej niesłusznie. Paczka bowiem jest, ale z braku adresu nadawcy i odbiorcy, nie wiadomo co z nią zrobić.
 Nadawcy paczek w interesie własnym oraz dla ochrony dobrego imienia pracowników pocztowych, winni do paczek wkładać kartki z podaniem nazwiska i adresu nadawcy, oraz nazwiska i adresu odbiorcy. Niezależnie od tego, paczka winna być dobrze opakowana, wyraźnie zaadresowana, względnie adres tak umocowany, żeby w transporcie nie zniszczył się lub nie zatężył tak ważne dla doręczycieli wiadomości.
 Dbając o wypełnienie tego rodzaju życzeń społeczeństwa przyczyni się do osiągnięcia maksymalnej sprawności poczty i pomoże pracownikom w akcji współzawodniczenia.

przed chwilą usłyszeć — którzy szukają, nie wiedząc sami czego. Większość jednak, to ludzie rzetelni, którzy przyjmują bez zastrzeżeń zaofiarowaną pracę. W ciągu ub. roku zgłosiło się u nas (dane dotyczą całego województwa) ponad 120 tysięcy osób, z czego 85 tysięcy otrzymało pracę. Większość z nich stanowią mężczyźni. Nie brak również młodzieży (około 15%). Z rynków najbardziej chłonnych zatrudnialiśmy budowlany i metalowy, który ostatnio został już prawie zupełnie nasycone. Potrzebne są przede wszystkim siły kwalifikowane, których brak niestety jeszcze w dalszym ciągu się odczuwa. Kobiety znajdują zatrudnienie w lekkim przemyśle przetwórczym, spożywczym i przy pracach około budowy nowych zieleńców. Odczuwamy natomiast brak wykwalifikowanych murarzy, cieśli, ślusarzy, tokarzy, stolarzy meblowych i budowlanych. Najpoważniej przedstawia się sytuacja na odcinku produkcji narzędzi chirurgicznych i precyzyjnych. Do tych prac potrzeba nam jeszcze wielu fachowców, których niestety nie mamy i to nie tylko w naszym województwie, ale i w całej Polsce. W grupie pracowników umysłowych poszukujemy w dalszym ciągu referentów statystyki i planowania, zakupu i sprzedaży, kalkulatorów, księgowych-bilansistów oraz biegłych maszynistów. W grupie technicznej — techników i kreślarzy tak do pracy w przemyśle metalowym jak i budowlanym.

Wiele zawodów, a szczególnie budowlany, daje zajęcia sezonowe. Zima — to przeważnie sezon martwy. Dla tych państwo uruchomiło tzw. prace interwencyjne, udzielając na ten cel specjalnych subwencji. W Poznaniu z sumy 11 250 tysięcy zł zatrudniono ponad 400 osób przy pracach, związanych z odgruzowaniem miasta i budową nowych skwerków i zieleńców. W Kaliszu, gdzie dysponowano kwotą 9315 tysięcy złotych, pracowało przeciętnie 285 osób. W Biskupinie trwały prace wykopaliskowe przy odkrywaniu prehistorycznego grodu. Na ten cel przeznaczono 9906 tysięcy zł.
 Dla kobiet niekwalifikowanych zatrudnialiśmy — mówi dalej nasz rozmówca — akcję „AZ”. Polega ona na tworzeniu spółdzielni pracy, w których znajdują zatrudnienie. W Poznaniu powstały „Pogotowie Krawieckie”, „Po-Step”, Spółdzielnia Zielarska „Herbarium” i inne. W całym województwie czynnych jest ogółem 8 spółdzielni (Kalisz, Gniezno, Trzciel, Buk i Po-

znań), zatrudniających ponad 800 kobiet. Zaznaczyć należy, że każda niekwalifikowana pracownica przechodzi najpierw odpowiednie przeszkolenie, które przeprowadza Liga Kobiet. Materiał i towar do nauki dostarcza Centrala Spółdzielni Pracy. Akcją finansuje Min. Pracy i Opieki Społ. Pierwszeństwo przy objęciu pracy w spółdzielni mają wdowy po poległych bojownikach o wolność oraz kobiety samotne i niezamężne.

— Bardzo pożyteczną akcją zainicjowaliśmy — zauważamy.
 — To jeszcze nie wszystko. W ciągu roku przeprowadziliśmy jeszcze 5 innych akcji, tj. werbunkową do węgla, lasu, żniwną, cukrową, wykopkową i węglową. Na Ziemię Lubuską wysłaliśmy około 200 ludzi, celem wyrębu lasu. Na akcję żniwną zmobilizowaliśmy armię pracowników, liczącą 827 ludzi. Do 13 cukrowni wysłaliśmy 9 tysięcy pracowników. W akcji wykopkowej brało udział ponad 25 tysięcy osób, pomagając gospodarzom i w majątkach woj. poznańskiego i Ziemi Lubuskiej. Od kwietnia ub. roku do końca grudnia werbowaliśmy pracowników do kopalń. Otrzymałi oni na miejscu mieszkanie, tak, że kto z nich chciał, mógł pozostać tam na stałe. Do tego rodzaju prac zgłosiło się 830 ludzi.

— We wszystkich akcjach najwięcej rąk do pracy osiągnęliśmy z powiatów: konińskiego, kolskiego, wolskiego, gnieźnieńskiego i miasta Poznania. Charakterystycznie kształtowała się sprawa w Kaliszu, gdzie bardzo poważny procent ludzi znajduje się bez pracy, a ofiarowanych im robot nie przyjmuje. Stawiamy im jak najdogodniejsze warunki — cóż, kiedy nie pomaga. Mieszkańców opano- wano jakoś nieokreślona bliżej psychoza — nieopuszczania miasta. Jakaśkolwiek praca poz jego terenem nie zostaje przyjęta. Na szczęście jest to jeden tylko wyjątek.

H. K.

KĘPNO

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Kobyłagórze. W dniu 19 bm. w gabinecie starosty powiatowego w Kępnie, przy udziale delegatki Chł. Tow. Pomocy Dzieciom z Poznania odbyła się konferencja, na której postanowiono utworzyć w Kobyłagórze Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Koszty utrzymania tej stacji ponosić będą Chłopskie Tow. Pomocy Dzieciom i Wydział Powiatowy Placówka ta usunie od dawna istniejące zaniedbanie w najbardziej niebezpiecznej okolicy powiatu.

Wznowienie ręków starościnskich w Ostrzeszowie. Z początkiem stycznia 1949 roku zostały wznowione ręk starościnskie w Ostrzeszowie. W ten sposób udostępniono ludności z północnej części powiatu załatwianie pilnych i bieżących spraw urzędowych.

Odtąd starosta powiatowy Waclaw Kosztowny, względnie wicestarosta Zwolenkiewicz w każdy czwartek od godz. 10—12 urzędują i przyjmują interesantów w gmachu Zarządu Miejskiego w Ostrzeszowie. (Dzin.)

Nowy zarząd TPPR w Ostrzeszowie

Dnia 22 bm. w Ostrzeszowie odbyło się walne roczne zebranie ostrzeszowskiego Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na które przybył powiatowy prezes Bronisław Kopeć z Kępna. Zebranie zajął prezes Koła Mieczysław Śmigiełski. Po wyborze przewodniczącego zebrania i sprawozdaniach członków ustępującego zarządu wywiałabą się żywa dyskusja.

Do nowoobranego Zarządu weszli: mgr Jan Miłkowski — prezes, Kazimierz Hober — zast. prezesa, por. Fr. Świerczyński — sekretarz, Tomczak — skarbnik i burmistrz Jan Witwicki — ławnik. Do Komisji Rewizyjnej powołano: Zb. Kaczorowski, Bińkowski i Orłowski.

W wolnych głosach postanowiono wzmoczyć jeszcze działalność Koła przez równoczesne werbowanie nowych członków. (zk)

KRONIKA

27 STYCZEŃ
 Czwartek | Słońce wsch.: g. 7.42
 Polikarpa | zachodzi: g. 16.28
 Przybysława | Księżyc wsch.: g. 7.30
 | zachodzi: g. 14.07

POZNAŃ

WIELKI — godz. 19 „Madame Butterfly” Pucciniego.
 POLSKI — godz. 19 „Przemysław II” Brandstattera.
 NOWY — godz. 19.30 „Lato w Nohant” Iwaszkiewicza.
 KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 — „Stomkowy kapeluszy”.
 AKTORA I LALKI — godz. 18 „Dzieci pana Majstra”.
 KAMERALNY ZESPÓŁ TPZ (teatr amatorski) — godz. 19.30 „Poglądy panny Jazdi”.

KINA

Apollo — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20; Bałtyk — „Rosanna z 7 księżyców” — godz. 15.30, 18, 20, 30; Muza — „Dragonwyk” — godz. 16, 18, 20; Rialto — „Dzieci ulicy” — godz. 16, 18, 20; Warta — „Kopciuszek” — godz. 16, 18, 20. Aktualności nr 4 godz. 11, 12, 13, 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Admin. Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.
 Uroczyste posiedzenie MRN. W związku z czwartą rocznicą oswobodzenia miasta naszego spod jarzma hitlerowskiego, odbyło się w ubiegłą niedzielę, w sali Domu Kultury, nadzwyczajne publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczącym p. Olejnik wygłosił przemówienie oświadczeniowe, a radny p. Polowczyk odczytał rezolucję hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. W zebraniu tym brali udział przedstawiciele władz, urzędów, partii i społeczeństwa.

Rozszerzone plenum Pow. Rady Zw. Zaw. odbyło swoje zebranie w dniu 21 bm. Referat o zagadnieniach, poruszonych na Kongresie Zjednoczeniowym, wygłosił przedstawiciel CKZZ Cieślak, a delegatka OKZZ Kłitkwa omówiła nowy system plac. Wreszcie sekretarz Pow. Rady Zw. Zaw. — Jańczak, przedstawił sprawę współzawodniczenia pracy. Tego samego dnia zebrała się Rada Zakładowa Fabryki Wyrobów Metalowych i Maszyn Młyńskich. Przedstawiciele OKZZ i CKZZ omówili w referatach te same zagadnienia.

Samochód odnalazł się. Jak już swego czasu donosiliśmy, w dniu 29 grudnia ub. roku, w późnych godzinach wieczornych, właściciel taksówki p. Grobelny zostawił swój samochód przed hotelem „Polonia”, aby wejść na chwilę, celem obliczenia się z pasażerem. Gdy po kilku minutach wyszedł, nie zastał już swego samochodu. Po kilkunastu poszukiwaniach samochodów został odnaleziony w Poznaniu. Sprawca kradzieży zabrał samochód, pojechał do Poznania i tam, widocznie obserwowany przez M. O., zostawił go i zbiegł. (md)

KROTOSZYN

W dniu 16 bm. zostało zwołane w Kobylinie zebranie z okazji otwarcia Biblioteki Miejskiej. Zebranie zajął zast. przewodniczącego MRN Molenda, który wygłosił referat o znaczeniu biblioteki w życiu kulturalnym. Burmistrz Ciesielski odczytał protokół otwarcia Biblioteki Miejskiej. Uczennice szkolne Lorkówna i Marcinkowska wygłosiły piękne deklamacje o książce. Następnie wszyscy udali się do biblioteki, gdzie przedstawiciel Starostwa Powiatowego wygłosił krótkie przemówienie. Na zakończenie uroczystości rozpoczęło wypożyczanie książek.

Egzamin mistrzowski. W ub. sobotę, odbył się w „Domu Zrémiosła” w Krotoszynie egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim. Przed Komisją Egzaminacyjną stanęło 3 kandydatów. Z wynikiem dodatnim złożyli egzamin pp. Staburzyński i Jędrzejak z Pleszewa oraz Uliczny ze Sulmierza, tym samym uzyskując dyplomy mistrzowski. (fk)

ŚRODA

Ku czci Lenina. Społeczeństwo miasta Środy uczestniczyło w dniu 21 bm. w obchodzie 25-lecia śmierci Lenina. Wieczorem o godz. 17.30 w sali kina „Polonia” zebrał się licznie przedstawiciele władz, partii, urzędów i związków zawodowych i społeczeństwa. Słowo wstępne wygłosił dyr. Lic. Ogól. Anders. Następnie uczeń Gimnazjum wygłosił deklamację. O działalności Wielkiego Wodza Rewolucji mówił por. Skowronek. Po odczytaniu odcinka powieści o Leninie chórz Liceum Ogólnokształcącego pod dyktando Józefa Bartkowiaka wykonał „Międzynarodówkę” oraz hymn radziecki.

Młodzieżowe brygady kontroli pracy. W dniu 25 bm. młodzieżowe brygady pracy przy ZMP dokonały kilku-nastu lustracji zakładów, zatrudniających młodzież. W czasie inspekcji stwierdzono wiele uchybień pracodawców w stosunku do zatrudnionych uczniów. Wyżysk na tym odcinku jeszcze trwa. Młodzieżowe brygady kontroli pracy otrzymały specjalne przeszkolenie, którego udzielił inspektor pracy.

Celem zjednoczenia SL i PSL odbyło się w sali Zw. Sam. Chłopskiej zebranie wstępne. Referat ideowy wygłosił red. Stanisław Kunz. W dyskusji za-bierali głos liczni chłopci, wskazując na walkę klasową na wsi oraz wyżysk człowieka przez człowieka.

Biblioteki w pow. ostrowskim

W dniu 16 bm. w Ostrowie odbyła się uroczystość otwarcia Publicznej Biblioteki Powiatowej. Aktu tego dokonał starosta Jerzy Chrzczonowicz w obecności Powiatowego Komitetu Bibliotecznego z p. Sewerynem Szyszka na czele, przedstawiciele społeczeństwa, władz szkolnych i partii politycznych.

Biblioteka zawiera 3792 tomy i wysła komplety książek w powiat, szczególnie do miejscowości szkolnych, gdzie przy bezinteresownej pomocy nauczycielstwa książka dostaje się do mieszkańców wsi.

Z okazji tak ważnej chwili została zorganizowana w lokalach Biblioteki piękna wystawa książek, w czasie której można było oglądać książki stare od roku 1800, pierwsze wydania dzieł Adama Mickiewicza, Kraszewskiego, pamiętniki gen. Jezierskiego, zbiór wierszy patriotycznych, napisanych ręcznie przez nieznanego zbieracza, a

dalej faksimile wydawnictw Gutenberga, Psalterza Floriańskiego, książki Puławskiego i Konarskiego pt. „O skutecznym rad sposobie”. Na wystawie widzieliśmy również „Vade-mecum” Cypriana Norwida i inne. Wystawę zwiedziło ponad sto osób.

Tego samego dnia przedstawiciele Wydziału Powiatowego, Powiatowej Rady Narodowej, władz szkolnych wyjechali do Sieroszewic, aby tam dokonać symbolicznego otwarcia wszystkich bibliotek w poszczególnych punktach wiejskich i miejskich, których naliczyć można na terenie tutejszego powiatu 91, w tym 11 bibliotek gminnych i miejskich oraz 80 punktów z kompletemi książek. Symbolicznego otwarcia dokonał przewodniczący P. R. N. Wojciech Witczak. Uroczystość ta była bardzo dobrze zorganizowana przez tamtejszego kierownika szkoły p. Franciszka Płóciennika przy udziale młodzieży szkolnej. (md)

Młodzież śremskiego gimnazjum uczciła rocznicę śmierci Lenina

Szkolne Koło TPZ przy Państwowej Średniej Szkole Ogólnokształcącej w Śremie urządziło w dniu 21 stycznia

br. uroczystość z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina. Aulę wypełniła młodzież i zaproszeni goście.

Tak się kończy złodziejska praktyka

Stanisław Kmiecik, praktykant leśny w Bagateli, pow. Ostrów, odpowiadał ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za dokonane nadużycia. W szczególności akt oskarżenia zarzucał mu bezprawną sprzedaż drzewa opałowego w większej ilości bez asygnacji i pobranie uzyskanych kwot do własnej kieszeni. Ponadto dopuścił się fałszerstwa asygnacji, podpisując nazwiskiem leśniczego Laudowicza. Kmiecik skazany został na łączną karę jednego roku więzienia. (md)

Szkoła w Zacharzewie zradiofonizowana

Ostatnio została zradiofonizowana szkoła w Zacharzewie pow. Ostrów. Uroczystość uruchomienia aparatu radiowego z czterema głośnikami odbyła się w ubiegłą niedzielę, dnia 23 bm. w obecności wójta gminy, przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej oraz miejscowego społeczeństwa. Koszt zradiofonizacji szkoły wynosił około 50 tysięcy zł, które zostały uzyskane przez Komitet Rodzicielski drogą imprez i ofiar społeczeństwa. Miejscowi staroście pp. Olszanowski, Bielski i Kołodziej wykonali bezinteresownie piękne skrzynki dla dodatkowych głośników. (md)

Dobrze się rozwija spółdzielcza Roszarnia „Len” w Lesznie

Jedynym spółdzielczym zakładem mechanicznej przeróbki lnu w Wielkopolsce jest Roszarnia „Len” w Lesznie Wilko. Wszystkie pozostałe roszarnie należą do sektora państwowego. Leszczyńska Roszarnia pracuje już od 1938 r. na zasadach spółdzielczych. Dostarcza ona podobnie, jak roszarnie państwowe uszlachetniony surowiec dla Państwowego Przemysłu Lniarskiego.

Roszarnia — informuje nas dyr. Nowakowski — skupiła z ostatniego zbioru znaczne ilości surowca (1000 ton), który przerabia obecnie na 2 zmiany, zatrudniając 75 ludzi. Jakkolwiek zdolność przetwórcza Roszarni wynosi obecnie tylko 25 ton miesięcznie, to jednakże jej możliwości produkcyjne są znacznie wyższe, a to dzięki poczynynom w roku ubiegłym poważnym inwestycjom. Wystarczy nadmienić, że ulepszone zostały urządzenia techniczne, co zwiększyło o 100% w stosunku

do roku ubiegłego możliwości wykonania planu. W związku z tym Roszarnia planuje zakontraktowanie z góry 500 ha lnu.

Jeżeli mamy tak poważne osiągnięcia na polu produkcji — to jest to duża zasługa — dodaje dyr. Nowakowski — również całej załogi Roszarni, która nie szczędzi wysiłku, by wzmoczyć i usprawnić produkcję. Należy tu wymienić przede wszystkim brygadiera — Stefana Kubiaka, majstra Józefa Gem-baczka, Jana Kaźmierczaka i Stanisława Rzeźnika, dalej Józefa Malepsia, Franciszkę Kolańczyk i Marię Splitt. Również i inni pracownicy starają się w miarę sił i zdolności jak najlepiej wypełnić swe obowiązki.

W roku bieżącym przewiduje się także dla plantatorów znacznie korzystniejsze warunki. Już przy zawieraniu umowy otrzyma plantator zaliczkę w wysokości 24 tys. zł na 1 ha (na skrypt dłużniczy) na kupno nasion i sztucznych nawozów. Reszta zapłaty nastąpi w myśl umowy w ciągu 30 dni po odstąpieniu plonu. Nowe warunki przewidują poza tym, że producent otrzyma może 50% zapłaty w postaci tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych. Wreszcie plantator będzie mógł odstawić słomę dowolnie z ziarnem lub bez i wolno mu będzie dysponować z dostarczonego plonu całkowitą ilością ziarna.

Zachęci to niewątpliwie rolników do zwiększenia obszaru uprawy lnu. (bg)

Ładny płaszek

Marian Wróbel, rolnik i sołtys w Kacach Śląskich, powiat Ostrów, dopuścił się szeregu nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Mianowicie jako sołtys sprzedał bezprawnie z majątku ponemieckiego wikliny, siano i inne przedmioty oraz przywłaszczył sobie różne materiały z bezprawnie rozebranych budynków ponemieckich. Wróbel odpowiadał za to przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazany został na łączną karę jednego roku więzienia. (md)

Zakłady Miejskie w Kępnie dobrze pracują

W ubiegły wtorek komisja złożona z przedstawicieli czynnika społecznego, pierwszego sekretarza PZPR, starosty Waclawa Kosztownego oraz powiatowego inspektora samorządowego Golusa przeprowadziła inspekcję Rzeźni i Gazowni Miejskiej w Kępnie.

Badano działalność tych przedsiębiorstw, tak pod względem gospodarczym jak i finansowym, zaś szczególną uwagę zwrócono na warunki pracy robotników. Zwiedzający wyrazili zadowolenie, bo nie tylko nie stwierdzili braków, czy zaniedbań, lecz wszędzie zauważono entuzjazm do pracy. (Dzin)

Lud rumuński buduje swą ludową ojczyznę

OD WŁASNEGO KORESPONDENTA API

Milion książek na wsi

Bukareszt, w styczniu

„Rozmawiałem z robotnikami i chłopami rumuńskimi. Gdy pytałem, jaką różnicę widzą między teraźniejszością a przeszłością, odpowiadali mi niezmiennie: „Teraz jesteśmy wolni. Pracujemy dla siebie“. I na podstawie własnych obserwacji muszę powiedzieć, że to szczerą prawdą. Wolność ta idzie ręką w rękę ze stałym podnoszeniem się stopy życiowej, spadkiem cen, wzrostem produkcji. Rumunia wchodzi w nową fazę.“

Tak pisał niedawno po dwutygodniowym pobycie w Rumunii dziennikarz brytyjski William Rust, omawiając swe wrażenia z tego kraju.

Słowa „nowa faza“ nie są w tym wypadku frazesem pozbawionym pokrycia. Rumunia znajdowała się w okresie po wyzwoleniu w odmiennej sytuacji niż inne demokracje ludowe w Europie południowo-wschodniej. Do grudnia 1947 r. panował tam jeszcze Michał Hohenzollern i jego kamaryla dworska. Administracja przepełniona była elementami, których jedynym celem było napełnienie własnych kieszeni kosztem narodu rumuńskiego. Ludzie ci wprowadzali świadomie chaos we wszystkich dziedzinach, do których mieli dostęp. Gheorghiu-Dej obecny wicepremier i minister handlu, oświadczył niedawno, że burżuazja i dwór królewski doprowadziły do tego, iż nie można było należycie ocenić nawet bogactw naturalnych kraju. Dane statystyczne były często fałszowane. Powiązania dworu królewskiego z trzema międzynarodowymi jeszcze bardziej ten chaos wzmacniały. Rumunia nie posiadała nawet, bo w tych warunkach nie mogła posiadać, planu gospodarczego, który skoordynowałby wszystkie siły narodu w kierunku podniesienia produkcji, a co za tym idzie i stopy życiowej ludzi pracy.

Od chwili abdykacji króla Michała rozpoczęła się w Rumunii walka o wielkie dzieło uporządkowania gospodarstwa narodowego. 14 czerwca 1948 r. był uroczystym dniem dla kraju, bo w dniu tym nastąpiło upaństwowienie przemysłu, opóźnione dotychczas wszelkimi sposobami przez dwór królewski i burżuazję. Dopiero obecnie można było przystąpić do opracowania wstępnego planu gospodarczego, który stanowiłby podstawę do zakrojonego na szeroką skalę planowania ogólnego. Dnia 27 grudnia minister przemysłu przedstawił pierwszy w dziejach tego kraju plan gospodarczy na rok 1949.

Plan ten przewiduje rozwój przemysłu ciężkiego, hutniczego i metalowego, w dziedzinie rolnictwa — przygotowanie i realizację kroków, zapewnających orientację tego sektora w kierunku socjalizmu poprzez zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i inwentarz i rozwój różnych form spółdzielczości.

Suma inwestycji w roku 1949 wynosi 32 miliardy lei. Globalna wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 40% w porównaniu z rokiem ubiegłym. To samo odnosi się do rolnictwa. Jeden z dziennikarzy zagranicznych, który był obecny w czasie uchwalania tego planu, powiedział: „Słyszając te dane i widząc możliwości, jakie otwierają się obecnie przed narodem rumuńskim, czuje się po prostu namacalnie, że naród ten powoli, ale pewnie rozprostowuje plecy i staje mocno na własnych nogach. To się nazywa gospodarowanie“.

Jeżeli się przyjedzie do Bukaresztu i spojrzy na wystawy sklepowe, można od razu zorientować się, jakie sukcesy ma do zanotowania młoda, bo zaledwie rok istniejąca, Republika Rumuńska. Szczególnie uderzy zmiana, jaka zaszła w Rumunii, człowieka, który znał ten kraj ze swych dawnych wycieczek. W początku października nastąpiła poważna niżka cen. Ceny artykułów żywnościowych zostały zmniejszone o 20 do 40%, tj. w niektórych dziedzinach prawie o połowę, od 20 do 30% spadły ceny materiałów włókienniczych, a buty można kupić obecnie za połowę ceny poprzedniej. Niżka ta stała się możliwa dzięki wzrostowi produkcji i wzrostowi wydajności pracy, który w wielu wypadkach jest wprost oszałamiający. Tak na przykład w połowie roku ubiegłego rozpoczęto po raz pierwszy w Rumunii produkcję młotów pneumatycznych. W czasie produkowania pierwszej serii na wyrób jednego młota pneumatycznego trzeba było 300 godzin pracy. Dzięki współzawodnictwu pracy i otoczeniu opieką wynalazczości robotników, cyfra ta spadła do 74 godzin w trzeciej serii.

Wszystkie te osiągnięcia, jakie ma do zanotowania gospodarka Rumunii, nie byłyby możliwe bez zjednoczenia całego narodu wokół zjednoczonej partii robotniczej. Zjednoczenie obu partii nastąpiło w Rumunii już na początku pierwszej połowy roku ubiegłego. Zjednoczenie to, które stało się wielkim świętem całego narodu rumuńskiego, wzmogło jeszcze bardziej wewnętrzny

spójnię wszystkich ludzi pracy, robotników, chłopów i inteligentów — w pracy nad odbudową gospodarki rumuńskiej.

Oczywiście, praca narodu rumuńskiego nie odbywała się bez przeszkód. Pomijając już próby interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii za pośrednictwem przywódców tzw. „partii historycznych“ — Maniu i Bratianu, trzeba przypomnieć słynny proces, który odbył się w Bukareszcie w końcu listopada roku ubiegłego, a który w sposób niedwuznaczny odkrył akcję wywiadu amerykańskiego w Rumunii. Głównymi oskarżonymi w tym procesie byli Maks Auschnitt, były właściciel największych w kraju zakładów hutniczych, Resitsa oraz Ion Bujoiu — były właściciel największych kopalń węgla. Ludzie ci z pomocą kilkunastu innych zdrajców własnej ojczyzny próbowali zorganizować spisek przeciwko Republice Ludowej. Najciekawsze były jed-

nak nazwiska innych ludzi, zamieszanych w ten proces, a nie będących obywatelami Rumunii. Tak na przykład przez cały czas trwania procesu padły nazwiska b. pierwszego sekretarza ambasady Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie — Henry Levericha, b. amerykańskiego attaché wojskowego Johna Lowella, sekretarza ambasady — Donalda Dunhama, Roberta Shea i Owena Fergussona, radcy ambasady angielskiej Charlesa Robinsona, angielskiego attaché handlowego Williama Warsena i wielu innych. Rola tych ludzi została ujawniona w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości. Jeden z głównych przywódców spisku, oskarżony Pepp, oświadczył: „Amerykanie byli inicjatorami i kierownikami nielegalnych grup, których działalność miała na celu obalenie istniejącego ustroju. Leverich obiecywał nawet zrzućenie wojsk spadochronowych i broni dla spiskowców“. A amerykański magazyn „Colliers“ pisał wyraźnie: „Centralna agencja wywiadu (amerykańskiego) poniosła cały szereg wielkich i głupich klęsk. Taką klęską są ostatnie wypadki w Rumunii“.

Te wszystkie próby, mające na celu sianie chaosu i anarchii w gospodarce Rumunii, spaliły na panewce. Lud rumuński jest nie tylko pracowity, ale jest i czujny. Pragnie pracować w spokoju nad budową nowej, socjalistycznej ojczyzny i nie pozwoli na to, by agenci imperializmu przeszkadzali mu w tej pracy.

Petru Mateiescu

Trzeba było dużej i żmudnej pracy wielu setek ludzi przez wiele miesięcy, ażeby przedstawiciel Rządu prostym ruchem przecięcia białoczerwonej wstążki zagradzającej dostęp do szaf bibliotecznych, umieszczonych w jednej z chat mało komu znanej wsi Pustelnik niedaleko Warszawy mógł symbolicznie otworzyć dwadzieścia tysięcy bibliotek wiejskich i udostępnić chłopom około miliona książek.

Dziesiątki urzędników wypisuje w tej chwili w długiej sali Głównej Zarządu Bibliotek, mieszczącej się w gmachu „Romy“ w Warszawie karty biblioteczne po to, by nie trudziły się tym — nie zawsze jeszcze wprawne — ręce bibliotekarzy wiejskich. Setki tysięcy tomów książek znajduje się w oprownie. Kosztować to będzie 65 milionów złotych. Pieniądże już są. Wydrukowano i rozesłano księgi inwentarowe zawierające spis wszystkich tytułów, przewidzianych dla bibliotek wiejskich. Wydrukowano 3 miliony kart bibliotecznych.

Jeszcze nigdy dotychczas w Polsce nie podjęto akcji kulturalnej w takiej skali i o takim znaczeniu. Ale też nigdy dotychczas w Polsce potrzeby kulturalne obywateli nie były otaczane taką wielką troską ze strony Państwa, a dobra kulturalne nie były dobrami powszechnymi i pierwszej potrzeby.

Akcję przemysłano i przygotowano starannie i wszechstronnie. Symboliczne przecięcie wstęgi, otwierające 16 stycznia bibliotekę w Pustelniku, było

faktycznym zakończeniem pierwszego etapu tej pracy.

Drugi etap

Obecnie rozpocznie się drugi etap. Trzeba póki wiejskich bibliotek zapewnić dostateczną ilością książek i trzeba te książki wprowadzić w ruch, to znaczy sprawić, aby stały się one codzienną potrzebą czytelnika.

Duże znaczenie posiada przy tym właściwy dobór książek. W wyniku starannej selekcji zgromadzono około 500 tytułów, obejmujących dzieła światowej literatury pięknej i trwale wartości oraz 170 zeszytów „Wiedzy Powszechnej“ — popularno-naukowego Wydawnictwa Spółdzielni „Czytelnik“. Uwzględniono czytelników dorosłych, młodzież i dzieci. Postarano się, aby treść bibliotek wiejskich była narzędziem szerzenia rzetelnej kultury i wiedzy.

To nie podarunek

Biblioteki wiejskie nie stanowią podarunku Państwa dla wsi. Są one zapożyczeniem rzeczywistych istniejących potrzeb. Toteż założono je tam, gdzie gminy same tego zażądały, gdzie podjęły się one pewnych świadczeń w postaci zapewnienia lokalu i urządzeń bibliotecznych oraz kosztów wyszkolenia i utrzymania personelu biblioteki. Posiada to znaczenie wychowawcze, a jest także dodatkowym argumentem potwierdzającym realność hasła upowszechnienia kultury. Jeżeli pierwszy milion książek idzie dziś w ramach tej wielkiej akcji pod strzechy, to dlatego, że właśnie spod strzech wyszło wołanie o te książki. „Kultura na wsi“ — to nie tylko słuszny postulat programu Polskiej Ludowej, ale także zaspokajanie realnie istniejących potrzeb.

Cztery miliony

Akcja umasowienia czytelnictwa, zaspokojenie istniejącego głodu kultury, podniesienia potrzeb i gustów mas czytelników jest pracą szeroką i zakrojona na długi okres czasu. Państwo nie prowadzi jej samo.

Dotychczasowe osiągnięcia instytucji społecznych, przede wszystkim Spółdzielni „Czytelnik“, są bardzo poważne. Dowodzą one, iż tak, jak w innych dziedzinach naszego życia, tak i w dziedzinie kultury plany, postulaty i hasła znajdują swoje konkretne urzeczywistnienie, są realizowane konsekwentnie w oparciu o realne możliwości.

20.000 bibliotek wiejskich po 200 tomów każda, to cztery miliony tomów. Ilość ta ma być osiągnięta z końcem planu sześciolatniego. Już dziś możemy słusznie twierdzić, że będzie osiągnięta.

Stanisław Grzelecki

Ładniej, taniej i więcej będą produkowały spółdzielnie cechowe

W związku z tym, rozszerzony został wydatnie program działalności Centrali Spółdzielczo-Państwowej, która dbać będzie nie tylko o zaopatrzenie całego rzemiosła w surowiec, ale również o planowe wykonanie i zbyt produkcji. W ramach transakcji wiązanych rozprawiła Centrala w tym roku 20 mil. m tkanin bawełnianych, 1,5 mil. m tkanin jedwabnych, 1,25 mil. m lnianych oraz 2,4 m tkanin wełnianych. W branży

Krzepnie ruch zawodowy kobiet wielkopolskich

Kobieta — której rola przeważnie ograniczała się do niedawna do spełniania obowiązków ściśle domowych wchodzi już od pewnego czasu na arenę polityczną i społeczną kraju. Współdziała w nim i pracuje bezpośrednio nad jego kulturalną i materialną odbudową.

Ruch zawodowy kobiet, zrodzony z potrzeb dnia codziennego odgrywa coraz to poważniejszą rolę. Kobieta — kopcuszek zdjęta fartuch kuchenny i wykazuje swą równorzędną wartość w szeregu budowniczych kraju.

W poszczególnych województwach ruch zawodowy rozwija się intensywnie i z dniem każdym umacnia swoje znaczenie. Również w Wielkopolsce z każdym miesiącem krzepnie i wzrasta uświadomienie społeczne pracujących kobiet.

Od roku 1948 kobiety pracujące przeszły do intensywnej pracy w związkach zawodowych i organizacjach kobiecych. Zrobiono na tym polu już istotnie wiele. W tej chwili związki zawodowe w województwie poznańskim zrzeszają ponad 68 tys. członkiń, z których wielką część rozwija ścisłą współpracę z Ligą Kobiet. Współpraca ta uwidatnia się szczególnie na odcinku akcji społecznych idących w kierunku zakładania żłobków, przedszkoli, świetlic i bibliotek. Także w organizowaniu kursów mających za zadanie szkolenie zawodowe kobiet zaznaczyły się poważne wysiłki. Dzięki wejściu kobiet do rad zakładowych urzeczywistnione zostanie w praktyce pełne zawodowe równouprawnienie członkiń z. z. przy równoczesnym zrealizowaniu zasady równości płacy za równą pracę. Istotnie kobiety nie są pomijane w nowej siatce plac.

Obecnie przystępuje się na naszym terenie do zorganizowania kursu kroju oraz licznych kursów dla referentek kobiecych i przewodniczących komisji kobiecych. Uświadomienie i przygotowanie do życia politycznego, jakie zwiastują te ostatnie kursy zapewniają uczestniczkom będzie nowym etapem, który przyczyni się do przyspieszenia awansu społecznego kobiety. To zagadnienie rozpracowywane obecnie spowoduje, że już w następnych tygodniach nastąpią poważne przesunięcia i skierowania kobiet pracujących na kierownicze stanowiska.

Rok 1949 będzie pierwszym rokiem planu gospodarczego w rzemiosle. Jest to fakt wielkiej wagi, którego dokonanie mogło nastąpić dzięki zmianie struktury organizacyjnej rzemiosła, oraz utworzeniu Centrali Spółdzielczo-Państwowej, skupiającej wszystkie spółdzielnie cechowe w kraju. Jedynolitość organizacyjna spółdzielni, które w liczbie 243 grupują wokół siebie 20% wszystkich samodzielnych rękodzielników, pozwala planować zaopatrzenie i produkcję poważnego odesłka wytwórczości rzemieślniczej. Akcja ta zrobi w rb. dalsze postępy bowiem wytyczne działalności Centrali przewidują silniejsze zorganizowanie samodzielnego rzemiosła i wzrost spółdzielczości cechowych do 569 placówek.

skrózanie Centrala rozprawił 1680 ton skór twardych, 300 tys. m kwadratowych skór świńskich i poważne ilości innych gatunków skór miękkich. Branża metalurgiczna otrzymała 5 tys. ton żelaza, co poprawi sytuację rzemiosła metalowych.

Z przydziałów powyższych, rozprawił Związek Izby Rzemieślniczych, Centrala będzie organizowała produkcję rękodzielną przede wszystkim za pośrednictwem spółdzielni cechowych.

Tego rodzaju wzmocnienie produkcji w ramach transakcji wiązanych nie umniejszy artystycznych walorów, wytwórczości rzemieślniczych. Centrala bowiem wytycza tylko ogólne ramy produkcji, np. normy wykrojowe w bielizniarstwie, w cholewkarstwie itp., pozostawiając poszczególnym spółdzielniom i rzemieślnikom swobodę wykonania, przez co zwiększona produkcja rzemiosła nie nabierze charakteru szablonowej i nie utraci swego swoistego artystycznego.

Równoległe do tej akcji, Rzemieślnicza Centrala wzmocni opiekę nad drobnymi warsztatami rękodzielnymi, przychodząc im z pomocą drogą orga-

nizowania przy spółdzielniach cechowych urzędów pomocniczych np. krajalni, dziurkarni, farbarni itp., z których będzie mógł korzystać każdy rzemieślnik. W ten sposób, rękodzielnik nie będzie tracił cennego czasu na dokonanie tych czynności, które wykonają za niego taniej maszyny.

Innego rodzaju poważną pomocą to kredytowanie zakupów surowca z przeznaczeniem dla słabych finansowo spółdzielni cechowych. Centrala liczy się z tym, że poważna ilość nowopowstałych Spółdzielni nie będzie dysponowała tak wysokim kapitałem, by nabyć odpowiednią ilość surowca. Spółdzielniom takim przy organizowaniu transakcji wiązanych Rzemieślnicza Centrala sfinansuje zakupy surowca, ułatwiając tym samym normalną działalność tych kooperatyw.

Okoliczność ta wpłynie niewątpliwie na wzrost ilości spółdzielni cechowych i zwielokrotnienie się obrotów tym więcej, że na podstawie nowego dekretu o podatku obrotowym, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1949, warsztaty rzemieślnicze produkujące dla spółdzielni cechowych nie płać podatku obrotowego od przychodu, otrzymywane go jako wynagrodzenie za swe usługi w ramach transakcji wiązanych.

W sumie pozwoli to Centrali Spółdzielczo-Państwowej wykonać ambitne plany na rok 1949, w myśl których przewiduje się ponad dwukrotny wzrost obrotów w stosunku do roku ubiegłego.

(lm)

Wyniki pewnej ankiety

(Telefonem od korespondenta API)

Berlin, w styczniu

Obóz imperialistyczny od dłuższego czasu pragnie wysondować możliwości włączenia do swych wojennych planów Niemiec. Chodzi o to, w jaki sposób można by najlepiej wyzyskać materialną ludzką Niemiec Zachodnich przy realizowaniu planów imperialistycznych tego obozu.

W związku z tym przeprowadzono ostatnio na łamach prasy Zachodnich Niemiec dyskusję na temat remilitaryzacji Niemiec, w której szereg publicystów wypowiedziało się za utworzeniem armii międzynarodowej bloku zachodniego, do której włączeni byłiby Niemcy na równych prawach z przedstawicielami innych narodów zachodnich. Polityka imperialistów zachodnich zdaje sobie jednak sprawę, iż nie można prowadzić wojny ani piórami przekupionych publicystów czy polityków, ani też posługując się tylko grupą najmniejszych rekrutujących się z byłych esesmanów, oficerów wehrmachtu. Chodzi o to, aby stwierdzić jakie stanowisko wobec problemów polityki imperialistycznej zajmują masy ludności niemieckiej na obszarze Zachodnich Niemiec.

Pouczający choć mało dla imperialistów zachodnich zachęcający wynik tej do „sondowania“ opinii publicznej Zachodnich Niemiec dała dyskusja jaką przeprowadzono ostatnio wśród studentów uniwersytetu w Moaachum, o któ-

rej informuje oficjalny organ okupacyjnych władz b. niemieckich w Niemczech, wydany w Hamburgu „Die Welt“.

Wśród studentów wymienionego uniwersytetu, którzy w dużej mierze rekrutują się z kół sympatyzujących z rewizjonistami niemieckimi, przeprowadzono dyskusję na temat ochotników niemieckich w trzeciej wojnie światowej. Jak donosi „Die Welt“ olbrzymia większość zgromadzonej młodzieży stwierdziła, iż w żadnym wypadku młodzież niemiecka nie powinna się dać nadużyć do wzięcia udziału w jakiegokolwiek przyszłej wojnie. Jedynie słaba opozycja, jak podkreśla „Die Welt“ reprezentowała poglądy głoszący, iż trzeba by zacząć „świętą wojnę“ z komunizmem.

Rezultaty tej dyskusji jak również rezultaty dyskusji następnego przyczyniła się niewątpliwie do ochłodzenia zbyt gorących głów.

M. T. Zarzycki

Nr 1—2 „Świata i Polski — Przeglądu Międzynarodowego“

numer ten zawiera między innymi

- Po expose premiera Cyrankiewicza
- Edmund Bora — Demokratyczny pokój a Pax Americana
- Oskar Lange — Organizacja Narodów Zjednoczonych w r. 1948
- Stanisław Brodzki — Strategia klęski imperialistycznej
- K. Wolicki — Spisek przeciw Indonezji
- Gilbert Badla — Afera korupcyjna we Francji
- Luigi Libero — Kłopoty ministra Sforzy
- Antoni Roman — Rzut oka na polską politykę umów handlowych w roku 1948

Kalendarz wydarzeń roku 1948

W Niemczech i o Niemczech

Byznes pani Thompson

Pakt Atlantycki w prasie światowej

d372

Dnia 24 stycznia 1949 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

dr Tadeusz Bogacki

Msza św. za spokój drogiego nam Zmarłego odprawiona zostanie w czwartek, 27 bm. w kościele farnym w Sremie o godz. 9.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 w kaplicy szpitalnej na cmentarzu.
W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Kameralny Zespół T. P. Ż.

ul. Słowackiego 19/21

"Poglądy panny Jadzi"

Głośna, pełna humoru komedia W. Słiwiny
50% zniżki na 2 bilety
otrzyma czytelnik Głosu Wielkopolskiego zgłaszający się do kasy z niniejszym ogłoszeniem
od 26 bm. do 6 lutego 2211



Milion złotych padł po raz trzeci

w Kolekturze naszej
obecnie na numer losu 27200
w klasie I - 55-tej Loterii Klasowej
4 x 100 000, - tysięcy złotych
na numery losów 62161
" " " 59 36
" " " 28130
" " " 4479

Kolektura A. Grabarkiewicz Poznań
Armii Czerwonej nr 2
Losy do klasy II-iej w sprzedaży 1a-255

Dnia 23 stycznia 1949 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babcia i teściowa, śp.
z Polcyńców

Helena Hoffmanowa

I voto Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym donoszą

w smutku pogrążeni
dzieci, zięć i wnuczki

2264

WPISY

do Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej 10 (wejście z ul. Strzeleckiej) odbywają się codziennie od godz. 17-20 do 5 lutego br.

Nauka odbywa się w godzinach wieczorowych i obejmuje w 6 półroczach całość kursu gimnazjalnego i licealnego. 2220

Serwisy do kawy

Serwisy obiadowe
Komplety do likieru
Garnitury do ciast
Wazy do kwiatów
Szkliska do zapraw

Młynki do kawy
Piły do torlu
Drabki domowe
Łączki do zaimaf.
Kuchnie kaflowe

H. ŚWIETLIK
Poznań, Stary Rynek 58 — Telefon 89-76

Dowódca Jednostki Wojskowej 2013 w Pile przyjmie następujących pracowników:

- 4 maszynistki,
- 2 kreślarzy,
- 1 fotokopistę z równoczesną obsługą powleczacza,
- 2 kucharzy,
- 3 kelnerki.

Wynagrodzenie według stawek pracowników kontraktowych administracji wojskowej. Zgłoszenia należy kierować pod adres: Dowódca Jednostki Wojskowej (Pasaz) 2013 w Pile. 1a-241

Dnia 23 stycznia 1949 r. zmarła, po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka i babcia, śp.
z Lesińskich

Maria Mielczarewicz

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 28 bm. o godz. 7 w kościele O. O. Zmarłych-wstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni
synowie, synowe i wnuki

2268

TOREBKI

do towarów spożywczych, do pieczywa i ciast, dla aptek i drogerii, do cukierków, galanterii i nasion. Papier w rolkach do aparatów oraz wszelkie opakowania papierowe bez nadruku i z nadrukiem poleca

WŁADYSŁAW KOZŁOWICZ

(dawn. Fa K. Swierkowski) 2183
Poznań, ul. Wszystkich Świętych 4. Tel. 28-04.

Eleganckie

Plaszcze damskie i pelisy

poleca

TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY

Poznań, Dąbrowskiego 46, tel. 34-61 i 39-16 p.883
(wejście z Rynku Jeżyckiego)

Klej do skór „AGO“

lakierzy do metali i skór, lakierzy do paznokci, kit szklarski, ultramaryna w pastce i smar do skór po cenach konkurencyjnych poleca

FABRYKA CHEMICZNA „NITRO“, Kraków
Cystersów 11, tel. 555-75. 1b-220

W pierwszych dniach ciągnięcia I klasy 55 Loterii padła wygrana

100000 złotych

na nr 19365 w szczęśliwej kolekturze Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Mogileńskiego 1b-232

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

WYTWORNE KOSZULE

PANA, choć zniszone, będą znów jak nowe, po wykonaniu przez nas nowych eleganckich kołnierzyków i mankietów. p907

PIĘKNE KRAWATY

choć zniszczone odzyskują fascynujący wygląd po doskonałym ich odświeżeniu; tudzież podnosimy oczka na POCZEKANIU, cerujemy pończochy — naprawiamy bieliznę. Przyjmujemy zlecenia na prace z włóczki. F-ma „RENOVA“ Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaz) Apollo

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany
Ilanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK POZNAŃ

Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 1a-107

Szuka posady

Przyjmie administrację domu. Oferty Głos Wlkp. nr 2196.

Maszynistka przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 2209.

Maszynistka krótka praktyką szuka pracy lub inną odpowiednią. Oferty Głos Wielkopolski nr 2223.

Księgowo-bilansistka, wyższe wykształcenie, znajomość arkusza rozlicz., szuka pracy, najchętniej zakłady przemysł. Oferty Głos Wlkp. nr 2225.

Kasjerka, znająca księgowość, maszynopismo, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 2235.

Szofer i k., bez nałogów, zmieni posadę, najchętniej z mieszkaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 2234.

Ogrodniczka, 18 lat praktyki, szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2230.

Administrację nieruchomości przyjmie, posiadając odpowiednie kwalifikacje. Oferty Głos Wielkopolski nr 2228.

Technik dentystyczny zmieni posadę w Poznaniu. Oferty nr 3998: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k107

Księgowo-bilansista zmieni posadę od 1. 2. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,768. p942

Reemigranta z Berlina szuka posady biurowej ewentualnie jako maszynistki. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,792. p959

Piekarz-cukiernik samodzielny, wykwalifikowany, z 12-letnią praktyką, znajomością wszelkich rodzajów pieców, poszukuje pracy zaraz lub później. Łaskawe oferty kierować: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,779. p951

Wilki (szczeniaki) sprzedam.

Graniczna 12, m. 3. 2224

Platformę na gumach, 4-tonową, sprzedam. Łukaszczyka 11/13, Piłewicz. 2226

Pianina krzyżowe, pierwszorzędne, poleca Wytwórnia fortepianów, Betting, Leszno, telefon 671. 1a-249

52 morgi dobrej ziemi bez budynków blisko Poznania, sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na domek z ogrodem. — Oferty Głos Wlkp. nr 2219.

Uwaga!

Nowy transport

OPON

o wymiarze 525x16

fabr. ameryk. „FIRESTONE“ nadszedł
Cena za oponę z detką

22.500,— zł

Prowincja za zamianą.

AUTO-STOP

wł. J. WOLNIOWICZ
Poznań — Fredry 13
tel. 23-52. 1a-258

Lekarskie

Magister farmacji Irena Krawecka, dyplomowana Kosmetyczka, przyjmuje św. Marcina 14, tel. 94-36. Pielegnacja cery i włosów. Własne preparaty. 1321

Wolne posady

Księgowy (a) rutynowany bilansista na księgowość przebitkową potrzebny zaraz. PCH, Hurtownia Spożywczo-Przemysłowa Koło, pl. Wolności 12. 1b-153

Czeladnik szewski na dobrą maszynę pracę zaraz potrzebny. Tobisz, Chociszewskiego 17, warsztat. 2175

Kierownik warsztatu elektro-mechanicznego budowa pieców elektrycznych hartowni, rozdzielni oktaprzonych, pomoc techniczna zapewniona, poszukuje solidną prywatną firmę. Oferty: Bielsko, skrytka pocztowa 50. 1b-222

Słusarz-tokarz do prac precyzyjnych, wysokokwalifikowany, potrzebny. Zgłoszenia: Zakł. Elektr. Gaertig, Półwiejska 35. 2183

Pomoc domowa potrzebna. — Kanałowa 15, m. 15. 2210

Dwóch stolarzy przyjmie zaraz. Czartoria 2, stolarnia. 2227

Pani inteligentnej, dobrej prezencji, poszukuje samotny (wieś) do prowadzenia domu. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-248.

Stolarz potrzebny zaraz. Strzelecka 27, stolarnia. 2262

Wychowawczyni do Przedszkola w Racocie potrzebna od 1. 2. 1949. Zgłoszenia do Adm. maj. Racot, pow. Kościan. 1a-250

Pomocnik szewski dobry, potrzebny. Kanałowa 17. 2244

Gospośnia wykwalifikowana potrzebna. Mickiewicza 20, m. 4. p956

Wychowawczyni do dzieci lub młodej panią poszukuje lekarz. Limanowskiego 27, m. 12, w godzinach popołudniowych. p955

Biurowa kasjerka referencjami potrzebna do restauracji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,791. p958

Młodsza księgowość z praktyką w przedsiębiorstwie państwowym przyjmujemy natychmiast. Oferty z odpisami świadectw do PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,797. p963

Zawijaczki wykwalifikowane mogą się zgłaszać do fabryki cukierków. Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p962

Zespół Dzikowo P. N. Z., pow. Wałcz, poszukuje zaraz 2 księgowych majątkowych, 1 kasjiera-statystyka, stacja kolejowa Dzikowo-Wałeczek, linia kolejowa Krzyż-Wałcz. 1a-254

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje najlepsza iachowa firma

K. KĘDZERSKA

Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zml. 1914



Wyłącznie soków owocowych

kompletne urządzenie z beczkami na 15.000 litrów wraz z obszernymi piwnicami sprzedam.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR“ — Poznań, Ratajczaka 7 pod „1,770“ p944

Dachówczarkę 475 podkładę, piłę taśmową, sprzedam „Elbud“ Leszno, Daszyńskiego 46, telefon 582. 1a-251

Sprzedam radio, leżankę, maszynę damską, Kulczycki, Gołębska 6. 2240

Samochód osobowy DKW sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 81 F-ma Maciejewski. p964

Szklifierkę dwustronną na pas, średnica tarczy 200, Staszica 21, warsztat. p955

Kabel podziemny 4x25 ALU 70 m. Staszica 21, warsztat. p966

Motory, prąd stały, 0,5-3 KM, Staszica 21, warsztat. p967

Transmisja 10. średnicy 5,5 i 3,5 m na łożyskach kulkowych z tarczami. Staszica 21, warsztat. p968

Maszyny do szycia sprzedam. Fabryczna 37 m. 21. p961

Domek jednorodzinny, 800 m² sadu, debnic, 1.500.000.—, Pośrednicy wykluczeni, Kilińskiego 5 m. 2. p960

Motocykl DKW z częściami wymiennymi, z przyczepką, korzystnie sprzedam. Luxophol, Dolna Wilda 10, tel. 88-71, do godz. 15.30. p936

Domek Poznaniu, 1-rodzinny, wolny, ogrodem. Wille komfortowa, ogrodem. Pijanowski, Półwiejska 26. p945

Okazyjnie nowoczesna sypialnia, fortepian, tapczan, kredens. Słowackiego 25, m. 8. p937

2 windy

(z stalowymi liniami) do ładowania dźwigów na wagony, Zgłoszenia W. Zakrzewski, Poznań ul. S. Mielżyńskiego 3 tel. 25-02. 2215

Parcelę willową lub domek — najchętniej okolicy Dębca kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 1,788. p957

Wille do 5 000 000 kupię. — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 2207

Kontrabas w dobrym stanie kupię. Of. Głos Wlkp. nr 2259.

Domek (willa) dwurodzinny, z ogrodem około 4-morgowym, z zabudowaniami gosp. lub bez, zelektryfikowany, okolica Poznania, kupię, bez pośrednictwa. Oferty szczegółowe do Głosu Wlkp. pod nr 2263.

Stare filmy kinowe, użyte filmy fotograficzne (waskotasmowe), leica itp oraz odpady celuloidowe bezbarwne (pajne) zakupi w każdej ilości Fabryka Chemiczna „Nitro“, Kraków, Cystersów 11, tel. 555-75. 1b-221

Księgowego

z praktyką w księgowości przemysłowej na system przebitkowy. Oferty Głos Wlkp. pod nr 1a-252.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach. Antoszewska, Popolińskich 5a (Wilda). p9944

Kursy pisania na maszynie iła metodą, wszystkim palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p10131

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 3 lutego. Smólski, Wawrzyniaka 33. p538

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przystosowania Handlowego, pl. Wolności 2. 1a-194

Nowoczesne Kursy Kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 4 lutego. Przybylski, Poznań, M. Focha 86. 1957

I-sze kursy kosmetyki i masażu leczniczego Hanny Mieczysławowej w Poznaniu. Turnus wiosenny. Wpisy: Działyńskich 7, m. 7, tel. 88-31, 525-56, w godz. od 10-17-tej. p896

Lekcji gry na fortepianie oraz angielskiego, francuskiego u pani Joanny Bakies, Srem, Koszarowa 3. 1b-218

Tańców nowoczesnych wyuczam Adeła Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 2036

Tańców narodowych, nowoczesnych (step, boogie-woogie, samba) wyuczam M. Szczurek, Zeylanda 2. p911

Kursy pisania na maszynie metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36, Sawicka. p926

Pulpe

jabłkową i inną kupię. Oferty Głos Wielkop. pod nr 2231.

Kupię futro meskie średnia figury. Oferty nr 3999 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k108

Maszyny do pisania walizką dobrą najchętniej „Eric“ kupię. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 126. F225

Przebiegę do motocyklu kupię. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 125. F224

Rozprylacz, podgrzewacz, 10-żyłowa kulkowa kupuje stale Auto-Akcesoria i części motocyklowe Diesel'a, M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96. 1a-257

Zamiana

Zamienię 3/3 pokoju komfort na 2 pokoje, 1-2 piętro. — Oferty Głos Wlkp. nr 2186.

Pokój centrum gazem, światłem, wejściem klatki schodowej zamienię na większe mieszkanie za dopłatą. Oferty Głos Wlkp. nr 2203.

Zamienię samodzielny pokój kuchnia Warszawa-Otwock na podobne w Poznaniu. Oferty G. Wlkp., Focha 16, nr 114. F213

Pocztowe 2 pokoje kuchnia zamienię na prywatne. Oferty nr 154: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c356

Wolne lokale

Wspólny pokój uczejcej, spokojnej panience zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 2200.

Kulturalną studentkę na pokój. Oferty nr 3997 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k106

Przyjmę pana na pokój — ul. Działyńska 11 m. 3. godz. 18 do 20. p941

Szuka lokalu

Pokój umeblowany dla słuchaczki (czyli) poszukuje. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. p871

Poszukuje 2 pokoi kuchnia. — Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 2206. 1a-247

Student szuka pokoju z utrzymaniem. Oferty Głos Wlkp. polski nr 2239.

Pani szuka pokoju umeblowanego, niekierującego. cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 2184.

Pokoju pustego poszukuje. Waprunki do omdowienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 2185.

Dwie łazienki poszukują pokoju cena obojętna. Zgłoszenia: ul. Zeylanda 7 m. 16. 2199

Skład mniejszy w ruchliwym punkcie: poszukiwany. Zgłoszenia: tel. 95-19. p932

Sklepu w śródmieściu poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,765. p939

Niekierującego pokoju lub z klatki schodowej dla pana. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,764. p938

Pokoju umeblowanego, niekierującego poszukuje krawcowa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 1,761. p935

Pokoju niekierującego osobnym wejściem z klatki schodowej poszukuje zaraz poważny reflektant za dobrym wynagrodzeniem. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,775. p948

Najciekawsze audycje radiowe na piątek, 28. 1. 49

7.25 Lekcje języka rosyjskiego: 8.55 Szkolna gazeta radio- wa dla klas starszych; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PKC; 9.30 Muzyka rozrywkowa; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.30 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Wiesława Cwiklińska (piosenki), Leon Cwojdzicki (saksofon), Hieronim Szepera (fortepian solo i wiązania); 13.30 Przerwa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Moniuszko jako twórca pieśni artystycznej“ w opr. Ludwika Kica; 14.30 Audycja dla dzieci w opr. Jadwigi Nawarskiej; a) obrazek słuchowiskowy „W naszej świetlicy“; b) odpowiedzi na listy; 14.50 Melodie ludowe — gra zespół ludowy Ksawerego Stanięckiego; 15.30 „Muzyka radziecka“ — audycja słowno-muzyczna; 16.30 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.40 Utwory Adama Mickiewicza recytuje Wojciech Brydziński; 16.55 Ciekawostki literackie; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 „Telefonia w centrali telefonicznej na podziębium“ — pogadanka; 18.00 Koncert rozrywkowy z Bydgoszczy; 18.35 „Stare i nowe“; powieść Lucjana Rudnickiego; 19.00 Zagadnienie „Służby Polsce“ na wsi — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Krakowskiej; 20.45 „W 64 rocznicę stracenia Przetartaków“ — słuchowisko; 21.00 Pieśni Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Lewińskiej (sopran); 21.20 Audycja literacka; 21.30 „Bugaria przemawia do Polski“; 22.00 „Na Dobranoc“ — gra Sekstet P. R.; 22.45 Teatry w Wielkopolsce; 22.50 Melodie operowe.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“
Redaktor naczelny: Jan Zaglercki.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wspiańskiego 10, i piętro, Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Wloczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-59008

Kupna

Konie na rzeź kupię. Odbiór samochodem. Zgola, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p10162

Konie na rzeź kupię. Stanięski, Głogowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 1a-162

Maszyn biurowych kupno — sprzedaję — naprawa — Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 28, tel. 23-62. p10132

Szafa ubraniowa duża, stół okrągły rozsuwany, komoda, biurko, tylko stare. Nawet uszkodzone kupi „Lamus“ Sierocka 5/6. p875

Konie na rzeź kupię stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Półosie

do samochodów wszelkich marek wykonuje

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14 0548

Kamienicę, idealną połowę, blisko plac Wolności, dochód przedwojenny 48 000, sprzedam za 3 500 000 zł. Oferty nr 3991: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k100

Drogerie gotowa do objęcia, na Ostrógu, z powodu choroby korzystnie sprzedam. Wierzbickiego 54, m. 1. k104

Poleca korzystnie tapczany, leżanki, fotele, także przyjmuję przeróbki Pracownia tapicerska M. Grzybowski, Półwiejska 31. k103

Dom handlowy mieszkaniem, obszernym podwórkiem, zabudowania gospodarskie, korzystnie położony, mieście powiatowym, sprzedam w całości. — Oferty Głos Wlkp. nr 2221.

Różne

Wypożyczalnia ślubne suknie, welony, Jackowski 40 m. 3 Talarowska. 28068

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów, Ciesielski, Paderewskiego 1. p798

Artystycznie certyj wszelkie garderobe fachowo, szybko, tanio. Niegolewskich 5, 2153

Zgubiono legitymację kolejarz nr 103730 Kazimierz Akifca, Poznań, Toruńska 5. Znalazcę proszę o zwrot. 2217

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Bronisław Muszyński, Gniezno. 1b-229

Zgubiono zaświadczenie rejestracji, wystawione przez RKU Wągrowiec na nazwisko Antoni Świętek Oposzy, powiat Wągrowiec. 1b-228

Zgubiono legitymację b. PPR 385 123 i Ubezpieczalni Społ. nr 16 099. Marcin Kowalski, Borowice, pow. Srem. 1b-227

Zgubiono odcinek zameldowania, Władysława Lisowska — Świebodzin, Słowackiego 15. 1b-230

Zgubiono dokumenty: książeczka wojskowa RKU Krosno, odcinek zameldowania, karte rowerową, Eugeniusz Tarand, Świebodzin, Mickiewicza 1b-231

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Wągrowiec na nazwisko Michał Jareba, Kaliszany, pow. Wągrowiec. 1a-247

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Grodzisk nr A-6350859 na nazwisko Feliks Rothe, Rataje. 1a-246

Znaleziono wilka. Odebrać: Książkowi, Osiedle Miejskie nr 104. k111

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46790975, Wiesława Tomaszewska, Ks. Skotupki 165. k109

Zgubiono legitymację Inwalidzką na nazwisko Antoni Szczyrzyński F223

Zgubiono kartę Związku Zawodowa, na nazwisko Sabina Cegłowska, Poznań. 2261

Zgubiono zameldowanie milicyjne, legitymację ZZ wystawioną przez CSS, partyną, kartę rowerową, Bronisław Zandecki. 2232

Xawery Dunikowski

Wystawę Ziem Odzyskanych tworzyły setki tysięcy ludzi w męczącym, przeszło trzyletnim trudzie, włożonym w dzieło odbudowy kraju. Imponowała wszystkim pięciopiętrowa wieża z wieader. A przecież była ona symbolem działalności jednej tylko gałęzi przemysłu. Bezbiednie funkcjonujący model kopalni węgla symbolizował dziesiątki milionów ton węgla, wydobywanego rękami polskich górników, pracujących na polskich ziemiach zachodnich.

Wystawę tworzyli miliony. Te miliony były bohaterem wspaniałej imprezy. Chcemy tu jednak zwrócić uwagę na inną sprawę, o której pisał Ksawery Pruszyński.

„To, że plastycy weszli łąką na Wystawę, że dzięki nim gra ona barwą, mówi ruchem, żyje plastyką, to acz dla Wystawy ważne, posiada jeszcze inne znaczenie. Właśnie — wrocławskie. Oto w tymże Wrocławiu kilka miesięcy temu padł apel Prezydenta Rzeczypospolitej do polskich intelektualistów, pisarzy, artystów, przypominający im, że:



„...Obowiązkiem twórcy, kształtującego duchową dziedzicę życia narodu, jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, w ich wzruszenie i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia mas. Twórczość oderwana od tego celu, sztuka dla sztuki, wynika z pobudek społecznych.”

Przyszłość miała pokazać, czy polski świat artystyczny odpowie pozytywnie na ten apel. Miała też orzec, czy taki masowy udział artystów w życiu politycznym i społecznym jest dobry dla sztuki, czy jej nie obniży, nie zniekształci, nie wypaczy, nie zbanalizuje.

Otóż właśnie Wystawa Ziem Odzyskanych dała na oba te pytania odpowiedź bezapelacyjnie pozytywną. Okazało się, że polski świat artystyczny w sposób masowy, ofiarny i pełen zapału podjął inicjatywę Prezydenta, wprzągł cały swój wysiłek w artystyczną konstrukcję Wystawy i udowodnił, że „małżeństwo” sztuki z polityką opiera się na idealnej harmonii.

Promienie, które są dobrodziejstwem człowieka

Tajemnice wnętrza człowieka były przez długi czas nieznanne i budziły zawsze zaciekawienie ludności. Powłoka skóry otoczyła niczym pancerz cały życiodajny mechanizm i strzegła go z drożdżem przed okiem ludzkim.

Dopiero 50 lat temu medycyna otrzymała silną broń, przy pomocy której można sięgać wzrokiem w głąb ciała ludzkiego i dostrzegać wszelkie zachodzące w nim nawet najdrobniejsze zmiany. Bronią tą są wynalezione przez Roentgena promienie X, posiadające właściwość przenikania przez ciała nieprzezroczyste dla świata.

Roentgen, który był fizykiem, dokonał tego wielkiego odkrycia zupełnie przypadkowo. Badając właściwości promieni katodowych, powstających przy przechodzeniu prądu o wysokim napięciu przez bardzo rozrzedzone gazy w rurkach Crookesa, Roentgen zauważył, że znajdujący się w pobliżu kartonowy ekran, pokryty warstwą platyno-cjanku baru, zaczyna za każdym razem wydzielać światło, gdy przez wspomnianą rurkę przebiegał prąd elektryczny.

Zjawisko to zachodziło również, gdy rurka była zakryta kartonowym pudłem a czuła strona ekranu odwrócona. Zdziwiony tym zjawiskiem Roentgen poczynił dalsze badania i przekonał się, że źródłem powstawania nowych promieni X są ścianki rurki Crookesa, na które padają promienie katodowe.

Roentgen nie wierzył własnym oczom, zaczął czynić dalsze próby, 1.000-stronicowy tom, czy inne przedmioty, nie stanowiły dla promieni żadnej przeszkody, niezdobyta zaporą stała się dopiero ołowiana płytka o grubości 1 1/2 cm, z czego można było wysnuć następujący wniosek: przepuszczalność promieni X

Jak żyją kulisi? w INDIACH

Na Wrocławskim Kongresie Intelektualistów zwracał na siebie uwagę egzotyczny gość, który choć ubrany w europejski garnitur, kolorem skóry zdradzał swe nieeuropejskie pochodzenie. Był to **Mulk Raj Amand**, znany pisarz hinduski.

Kto chce poznać współczesne Indie, Indie bez cudów i tajemnic — winien przeczytać dzieła tego pisarza, którego życie nauczyło patrzeć na otaczający go świat trzeźwo i bez uprzedzeń.

Ojciec jego, kowal z zawodu, służył w pułku brytyjskim, który przenoszony był z miejsca na miejsce. To pozwoliło Amandowi poznać w młodości swój kraj i rażące kontrasty hinduskiego życia. Ojciec nauczył go czytać i pisać, matka zaś zapoznała go z narodowymi pieśniami i baśniami. Gdy wyjechał na studia do Anglii, znał już dobrze nędzę swego kraju. Wrócił jako doktor filozofii i jako świadomy bojownik o prawa ludu. Pierwszy jego utwór — to powieść „Niedotykalny”, opowiadająca o życiu młodego, pogardzonego zmiatacza — Bakku.

Druga powieść pt. „Kulis” obrazuje losy wiejskiego chłopca Manu, który z dalekich gór zawędrował do bombajskiej fabryki i wpał niespodzianie w wir wielkich historycznych zdarzeń. Dzieło daje świetny obraz stosunków społecznych na ziemi hinduskiej, uwykułając zarazem nędzę prostego wiejskiego ludu.

„Kulis” ukazuje się w ramach „Biblioteki w Prenumeracie” „Głosu Wielkopolskiego”. Każdy z czytelników naszego pisma będzie ją mógł otrzymać (oprócz 11 innych) po wypełnieniu załączonej deklaracji. Z podanego spisu wybrać można dowolną ilość pozycji, nie mniej jednak niż 6 książek. Należność w kwocie 200 zł za każdą książkę wpłacić należy na konto PKO w Warszawie nr 83-49.

Wydawnictwo nadeśle książki w końcu każdego miesiąca, pokrywając koszty wysyłki i opakowania.

zależała od ciężaru gatunkowego badanych ciał.

Promienie X, podobnie jak niektóre rodzaje światła, miały jedną wadę — były dla oka ludzkiego niewidzialne.

Aby temu zapobiec, należało na drodze promieni ustawić ekran pokryty substancjami wydzielającymi widzialne światło, pod wpływem promieni X. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych miejscach, na które pada „cień” świecenia nie będzie. Zamiast ekranu można również użyć błony fotograficznej i wówczas zauważymy, że błona czernieje na całej przestrzeni, z wyjątkiem miejsc zacienionych.

Niszczące działanie tajemniczych promieni na żywe komórki nie było dostrzegalne. Poznano je dopiero wówczas, kiedy na rękach badaczy pojawiły się nieogojące wrzody, następowała martwota palców, czy paznokci.

Dziś aparaty Roentgena zaopatrzone są w dodatkowe urządzenia, ograniczające szkodliwe działanie promieni na ustroj zarówno badanego jak i badającego.

Istnieją dwa sposoby badania ciała ludzkiego: prześwietlanie polegające na oglądaniu cieni rzucanych przez nieprzenikliwe części ciała na fluoryzujący ekran — i fotografowanie — czyli utrwalanie cieni na płycie fotograficznej. Płyta fotograficzna pozwala na uzyskanie obrazu stałego, który można dokładnie przestudiować, dokonać pomiarów, podczas gdy prześwietlenie ukazuje obraz tylko przez moment. Prześwietlenie ma jednak tę dobrą stronę, że pozwala na natychmiastowe zorientowanie się co do zdrowotności danej części ciała a prócz tego pozwala obserwować działanie innych narządów, jak serca, płuc czy przewodu pokarmowego.

Początkowo aparatem Roentgena badano tylko kości. Dzięki promieniom poznano choroby kości a przez rozpoczęcie wczesnego ich leczenia uratowano wielu ludzi od śmierci czy kalectwa. Przy pomocy promieni szukano również wszelkich obcych „gości”, którzy się przypadkowo dostali do wnętrza ciała ludzkiego. Były nimi pociiski, szpilki czy odłamki metalowe.

Cieźszy metal zatrzymywał na sobie promienie i przez to ujawniał swą obecność jako wyraźny cień, dzięki czemu mógł być szybko wykryty.

Aparaty Roentgena oddały duże usługi przy badaniu klatki piersiowej. Wprawdzie przy pomocy słuchawki, czy palpacji, lekarz może wiedzieć dokładnie co się z klientem dzieje, ale nie zauważa drobnych zmian, które w badanym organizmie mogły już zajść.

Dziś tysiące ludzi zna wartość swego życiodajnego mechanizmu. Promienie X przebijają tajemnicę wnętrza, ostrzegają lub uspokajają badanych.

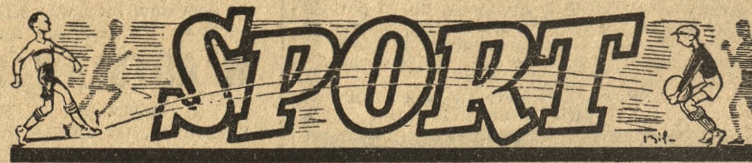


— Co się stało Felkowi???
— Wracając z zabawy, wskoczył do tramwaju, którego wcale nie było..

Eksport polski rozwija się coraz bardziej



— Widzisz, mężusiu, teraz będziesz miał okazję wyjechać za granicę. Prasa podaje, że w 1949 roku wyeksportuje się pół miliona kg suszonych grzybów!



Czapczyk wierny Poznaniowi

Jak podawaliśmy w numerze 4 „Nowin Sportowych” w notatce pt. „Czapczyk w Legii?” — kula sportowa naszego miasta obiegła pogłoska o przejściu Czapczyka do stołecznej Legii, a tym samym o definitywnym opuszczeniu przez niego Poznania. Dla zwolenników piłki nożnej w naszym mieście była to niewątpliwie „hiobowa wieść”, tym bardziej przykra, że nie mogliśmy udzielić żadnych bliższych wyjaśnień na liczone zapytania i telefony naszych Czytelników.

Ucieszyliśmy się więc niezmiernie, gdy wczoraj odwiedził redakcję „Nowin Sportowych” sam „winnowajca” — Henryk Czapczyk.

Z przyjemnością i pełnym zadowoleniem możemy zapewnić sportową publiczność Poznania, że „p. Henryk Czapczyk zdecydowanie demantuje fałszywe pogłoski o „emigracji do stolicy” i stwierdza, że nigdy nie nosił się z podobnymi zamierzeniami.

Czapczyk pracuje w DOK Poznań i z racji tej chce grać w ligowej drużynie kolejarzy.

— Mam lat 25 — mówi p. Czapczyk — i chcę jeszcze długo grać w piłkę nożną. Ubiegły sezon dał mi niesłyszane wiele korzyści, gdyż nauczyłem się grać na wszystkich niemal pozycjach tak ofensywnych jak i defensywnych. Czuję podświadomie, że biegnący rok będzie przełomowym w mojej karierze. Jestem obecnie lepiej przygotowany, nabrałem jeszcze więcej rutyny i przypuszczam, że w tym sezonie zagram lepiej niż dotąd. Niestety — tu sympatyczny rozmówca rozkłada ręce — nie będę mógł grać w tym se-



zonie, jeśli zarząd ZPKS „Warta” nie udzieli mi zwolnienia, gdyż w myśl przepisów skreślenie, jakie otrzymałem z macierzystego klubu nie pozwala mi brać czynnego udziału w zawodach przez okres 1 roku.

Taka przymusowa przerwa dla jednego z najlepszych naszych piłkarzy byłaby istotnie rzeczą nader niepożądaną. Wierzymy jednak, że zarząd „Warty” znany ze swej pracy, w której kierował się wsze zdrowo pojętymi zasadami sportu i ogólnego jego dobra, nie będzie czynił żadnych przeszkód byłemu swemu zawodnikowi w jego dalszej sportowej karierze. (jaw)

Bilans motocyklistów Lechii

Selekcja motorowa KSO „Lechia” wykażała w ubiegłym sezonie wielką żywotność. W klasie wyścigowej 26 zawodników startowało 152 razy w 31 wyścigach. Zajęli oni 47 pierwszych miejsc, 25 drugich i 26 trzecich.

Mistrzem klubu na rok 1948 został Ignacy Stefański uzyskując 61 pkt., 2) Jerzy Mieloch 46 pkt., 3) Bukowski 28 pkt., 4) Balcer 24 pkt., 5) Stencel 17 pkt.

W punktacji ogólnopolskiej: Kat. A — Stefański — wicemistrz Polski 8 pkt. Kat. B — Balcer, 4 miejsce, 4 pkt. Kat. C i D — Mieloch, 3 miejsce, 4 pkt.

W rozgrywkach II Ligi Żużlowej KSO „Lechia” zajęła 6-te miejsce, gromadząc 62 pkt.

Klasa turystyczna
W roku 1948 zawodnicy brali udział w 15 rajdach i wycieczkach o łącznym kilometrażu 3092 km. Startowało 176 maszyn solo i 19 maszyn z wózkami, obsadzonych przez 278 „Lechistów”, którzy przebyli sumarycznie 30 552 km. Przeciętnie na uczestnika wypadła 109,9 km, na jedną maszynę 156,6 km.

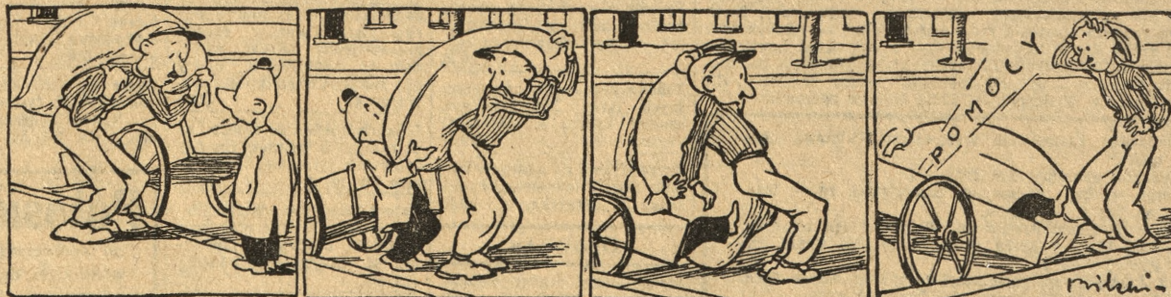
Punktacja klubowa przedstawia się następująco:
1. Łachajczyk J. 6 948 pkt. 3 474 km
2. Lindenberg B. 6 405 pkt. 3 351 km
3. Rybarczyk M. 5 152 pkt. 2 576 km
4. Gołębiowski St. 5 010 pkt. 2 576 km
5. Tokłowicz M. 4 839 pkt. 2 492 km

Reprezentacja Z.Z. na mecze w Finlandii

Reprezentacja bokserska polskich związków zawodowych na międzynarodowe mecze w Finlandii ustalona została następująco:

Waga musza — Liedtke, w. kogucia — Grzywocz, w. piórkowa — Bazarnik, w. lekka — Rodak, w. półśrednia — Chychła, w. średnia Nowara, w. półciężka — Jaskoła, w. ciężka — Stec. Jako rezerwowi wyjeżdża Kaźmierczak. Pierwsze spotkanie rozegrają Polacy dnia 1 lutego w Helsinkach. Drużyna polska pod kierownictwem dyr. Kuszyka, Lisowskiego i trenera Sztama odleci samolotem z Warszawy dnia 28 bm.

Biednyś, mój miły, gdy nie masz siły



— Może, brać mi pomożesz Ciężki wór na wózek złożyć? Jakże by tu więc bliźniemu Lecz niestety worka ciężar Pantaleon pomóc nie mógł! Siły Siliwki wnet zwycięża, Teraz — dolo nieszczęśliwa! — Biedak sam pomocy żywa..

PRAWO ŻYCIE

H. Kowal. — Postępowanie administracji domu jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Ewent. nadpłaty zostaną Panu zarachowane.

C. K. Strapiona, Dworcowa. — Radzimy zwrócić się do Prok. S. O. z powołaniem się na niebezpieczeństwo dla otoczenia ze strony domowników, celem umieszczenia go w zakładzie dla psych. chorych.

T. M. — Istotnie dotychczasowa praktyka Urzędów Skarb. jest różna. Celem wywołania jednolitego orzecznictwa, — radzimy wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w Poznaniu.

A. Hejn. — Usunięcie z podwórza rozbitych kafli i innych części pieca, należy do Pana obowiązków.

K. M. 100. — Należy wnieść pozew o eksmisję do Sądu Grodzkiego w Poznaniu przeciwko P. Z. U.

J. Komorowski. — Jest Pan zobowiązany do płacenia na F. G. M. skoro jest Pan płatnikiem podatku obrotowego.

A. B. I. Odpowiedź na pytanie w przedmocie opłat od nabycia praw majątkowych (skarbowe) znajduje pan w Dz. U. R. P. nr 27/47. Także o wynagrodzeniu notariuszów zawiera Dz. U. R. P. Nr 84/35 i 26/46 Dzienniki Ustaw są do wglądu w miejscowym Sądzie Grodzkim.

Antoni Zuche. Nie ma aktu ustawodawczego.

DEKLARACJA*)

Prenumeratorów „Głosu Wielkopolskiego”

Niniejszym zamawiam książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię

Zawód

Adres

1. Andrzejewski J., Popiół i diament
2. Niekrasow W., W okopach Stalingradu
3. Maupassant G., Opowiadania
4. Olbracht I., Dziwna przyjaźń
5. Strong A. L., Chiny jutra
6. Czechow A., Opowiadania
7. Wolfert I., Banda Tuckera
8. Popowski A., W imię człowieka
9. Brzechwa J., Ciepło, zimno, gorąco
10. Raj Anand M., Kulis
11. Antologia noweli polskiej
12. Lindsay J., Ludzie 48 roku

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 350 stron.

Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

*) Deklarację wypełnić czytelnik, przestać pod adresem: Warszawa, ul. Dąbskiego 16, „Czytelnik” Biblioteka w Prenumeracie.